

Ulica 11 Listopada ożyła. Na jak długo?

Od dawna dyskutujemy, w jaki sposób ożywić ulicę 11 Listopada, tak aby stała się miejscem atrakcyjnym dla mieszkańców i gości naszego miasta. Czy tegoroczne Dni Bielska-Białej będą w tej kwestii przełomowe? Otwarty został Punkt 11, na plac Wolności tłumy przyciągnął Jarmark, a w niedzielę na zbiegu ulic 11 Listopada i Wyzwolenia odbył się koncert. Ulica ożyła. Czy jest szansa, aby ten stan utrzymał się dłużej?

Czytaj na stronie 3.



**Związkowcy:
płace
w Urzędzie Miejskim
do rewaloryzacji**

Więcej na stronie 5.



Wciąż trwa walka o drzewa

Nadal nie jest rozstrzygnięta kwestia wycinki drzew przy torach kolejowych w centrum Bielska-Białej. O sprawie piszemy na stronie 2.



**Temat numeru:
Miasto docenia
zasłużonych**
strony 8-9

Reklama



Marselus

Turystyczne akcesoria enduro



www.marselus.pl

● Kalendarium

10.08 Tysięczny noworodek

W południe w w Szpitalu Wojewódzkim w Bielsku-Białej urodził się Karol Stanisław – tysięczny noworodek w tym roku. Jubileuszowe dziecko waży 3.540 g i razem z mamą czują się bardzo dobrze. Rodzice chłopczyka mieszkają w Bujakowie. W bielskim Szpitalu Wojewódzkim rodzą nie tylko mieszkanki Bielska-Białej, ale także kobiety z całego Podbeskidzia. W ciągu roku na świat przychodzi tu około 2.000 dzieci.

22.08 Zmarł Jacek Stwora

Zmarł Jacek Stwora, przed laty naczelnik Wydziału Polityki Gospodarczej Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej oraz dyrektor Zakładu Oczyszczania Miasta. Całe



swoje życie zawodowe związany był z Bielskiem-Białą – najpierw jako pracownik Befamateksu, a potem pracownik instytucji samorządowych.

25.08 Rekordowo niskie bezrobocie

Przedstawione przez Powiatowy Urząd Pracy w Bielsku-Białej dane za lipiec 2022 roku pokazują, że w naszym mieście mamy rekordowo niskie bezrobocie. Wynosi ono zaledwie 1,8%/. W stosunku do czerwca liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 212 osób. Na szukających zatrudnienia czekają 882 wolne miejsca pracy. Do bielskiego PUP nie wpłynęła też żadna informacja dotycząca zamierzonych zwolnień grupowych.

28.08 Odszedł Grzegorz Czorny

W wieku 52 lat zmarł Grzegorz Czorny. Aktor, instruktor teatralny, konferansjer, współprowadzący Bielską



Edycję Krakowskiego Salonu Poezji, prezes Stowarzyszenia Centrum Sztuki Kontrast. Jak mówią o nim przyjaciele – serdeczny kolega, dobry, ciepły człowiek.

1.09 Dyrektor „Plastyka” odszedł na emeryturę

Na zasłużoną emeryturę – po 35 latach pełnienia funkcji, odszedł dyrektor Zespołu Szkół Plastycznych w Bielsku-Białej, Andrzej Rubinkiewicz. Odcinając dyrektora z Zespołem Szkół Plastycznych, a wcześniej Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Bielsku-Białej, związany był od 1982 roku. Początkowo jako nauczyciel historii, a od 1987 roku jako dyrektor placówki. Funkcję tę sprawował przez 35 lat. Następcą Rubinkiewicza został jego dotychczasowy zastępca, Szymon Klusek.

● Wciąż trwa walka o drzewa

Nadal nie jest rozstrzygnięta kwestia wycinki drzew przy torach kolejowych w centrum Bielska-Białej. PKP wystąpiło do Urzędu Miejskiego dwa wnioski w tej sprawie: w grudniu 2020 roku o wycinkę 217 drzew oraz w maju bieżącego roku o wycinkę 292 drzew.

Do sprawy wrócili radni Niezależnych.BB, którzy w interpelacji skierowanej do Prezydenta Bielska-Bia-

sek o wycięcie 217 drzew wzdłuż linii kolejowej nr 139 w okolicach tunelu kolejowego, zarówno od

o wycince 16 drzew, jednak władze Bielska-Białej się od niej odwołały. Samorządowe Kolegium Odwoławcze

nistracyjnego w Gliwicach. Nie wiadomo jednak kiedy sąd zajmie się sprawą.



tej poprosili o udostępnienie dokumentacji w tej bulwersującej sprawie. Przypomnijmy, w grudniu 2020 roku PKP Polskie Linie Kolejowe złożyły wnio-

strony Teatru Polskiego – od ul. Bohaterów Warszawy do ul. Kołłątaja jak i od strony ul. Wałowej. Postępowanie to zakończyło się decyzją Starosty Bielskiego

w Bielsku-Białej decyzję Starosty podtrzymało. Ostatecznie, w kwietniu bieżącego roku bielski magistrat zaskarżył decyzję do Wojewódzkiego Sądu Admi-

Tymczasem 18 maja PKP PLK wystąpiły do bielskiego Urzędu Miejskiego z kolejnym wnioskiem o wycinkę, tym razem 292 drzew na tym samym terenie. Jak wynika z dokumentacji otrzymanej przez Niezależnych.BB, Samorządowe Kolegium Odwoławcze wyznaczyło do rozpatrzenia tej sprawy Burmistrza Pszczyny. Ten jednak nie zgodził się z decyzją SKO, argumentując, że jego Urząd Miejski nie jest organem uprawnionym do rozpatrywania tego typu spraw, gdyż należą one do właściwości starostów powiatowych. 1 sierpnia Burmistrz Pszczyny zwrócił się do SKO o ponowne wyznaczenie organu zastępczego. O dalszych losach wniosków będziemy informowali na naszych łamach,

● Zmiany w MZK

1 września wprowadzone zostały zmiany w sieci komunikacyjnej Miejskiego Zakładu Komunikacji w Bielsku-Białej.

Zmiany związane są z optymalizacją sieci. Najważniejszą nowością jest nowa trasa przejazdu linii nr 34: osiedle Polskich Skrzydeł – osiedle Langiewicza. Do

wicza. Trasa przejazdu na odcinku pomiędzy przystankami Osiedle Karpackie Kościół – Osiedle Polskich Skrzydeł pozostanie bez zmian.



obsługi włączony zostanie rejon Szpitala Wojewódzkiego oraz osiedla Langiewicza.

Zmieniony odcinek trasy rozpoczyna się od przystanku Osiedle Karpackie Kościół. Stąd autobusy linii nr 34 pojadą Al. Armii Krajowej i ul. Boboli w rejon Szpitala Wojewódzkiego. Następnie ulicą Długą pojadą w kierunku Bystrzańskiej i Partyzantów by skręcić w Bora-Komorowskiego i obok Centrum Handlowego Gemini jechać do ul. Żywieckiej, Lenartowicza i Jutrzenki. Stąd ul. Łagodną autobusy pojadą w kierunku ul. Urodzajnej i dalej do Tuwima, gdzie będą kończyły kurs na przystanku Osiedle Langie-

W dni robocze autobusy linii 34 kursować będą co 30 minut w szczycie komunikacyjnym oraz co 60 minut poza szczytem. W dni robocze wakacyjne linia kursować będzie co 60 minut.

Ze względu na niską liczbę pasażerów oraz wspólną trasę przejazdu z linią nr 34 na wielu odcinkach trasy, zlikwidowana została linia nr 21.

Wprowadzone zostały także nowe rozkłady jazdy linii nr 1, 7 i 8 zakładające stałe częstotliwości kursowania oraz koordynację odjazdów na wspólnych odcinkach tras. Nowe rozkłady jazdy są dostępne w aplikacji On-Time oraz na stronie rozklady.bielsko.pl.

● Uroczystości w kaplicy zamkowej

Po wielu latach przerwy 26 lipca w kaplicy św. Anny na zamku Sułkowskich odbyły się uroczystości odpustowe ku czci patronki.

Uroczystości możliwe były dzięki remontowi, który został przeprowadzony w kaplicy ze środków po-

scu wcześniejszej kaplicy, zniszczonej przez pożar w roku 1836. Projekt kaplicy jest dziełem bielskie-



zysanych przez Muzeum Historyczne w ramach Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego Województwa Śląskiego w latach 2020-21.

Uroczystości odpustowe zainaugurował Grzegorz Madej – kierownik Działu Historii Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej, który w swoim wystąpieniu nakreślił historię powstania kaplicy zamkowej. Następnie Mszę św. odprawił ks. Antoni Klemens. W uroczystości uczestniczyli pracownicy Muzeum oraz bielszczanie – przyjaciele książąt Sułkowskich.

Zamkowa kaplica św. Anny została dobudowana do głównej bryły zamku w latach 1853-1855 w miej-

go architekta Juliusza Appelta. Budowę rozpoczął książę Ludwik Sułkowski dla upamiętnienia swojej żony Anny baronowej von Dietrich, zmarłej w 1853 r. Kaplica stała się w następnych latach miejscem pochówków właścicieli zamku książąt Sułkowskich. Po II wojnie światowej kaplica przechodziła różne koleje losu, należąc przez wiele m.in. do Kościoła Polskokatolickiego. Dopiero w 1998 roku właścicielem obiektu stało się bielskie muzeum funkcjonujące w zamku od zakończenia wojny. Od tego momentu rozpoczęły się długoletnie prace badawcze, konserwatorskie i archeologiczne, mające na celu przywrócenie obiektowi dawnej świetności.

Ulica 11 Listopada ożyła. Na jak długo?

Od dawna dyskutujemy, w jaki sposób ożywić ulicę 11 Listopada, tak aby stała się miejscem atrakcyjnym dla mieszkańców i gości naszego miasta. Czy tegoroczne Dni Bielska-Białej będą w tej kwestii przełomowe? Otwarty został Punkt 11, na plac Wolności tłumy przyciągnął Jarmark, a w niedzielę na zbiegu ulic 11 Listopada i ulicy Wyzwolenia odbył się koncert. Ulica ożyła. Czy jest szansa, aby ten stan utrzymał się dłużej?

Wydawało się, że trwająca od lat dyskusja na temat ożywienia ulicy 11 Listopada nie przynosi żadnych efektów. Tymczasem za-

kowa i twórcza, bo tworzona przez takich właśnie ludzi. Przestrzeń dla siebie mają znaleźć tu ludzie, którzy nie znaleźli jej np.

do ulicy 11 Listopada placu Wolności, na którym jak za dawnych lat, pojawiły się stoiska z rękodziełem i przysmakami z regionu.

z kolei Mateusz Wojtasiński, który kierował tancerzami z Prywatnej Szkoły Baletowej i gośćmi ze Studia 4 South.

Wszystko to, gdy wydawało się, że władze miasta nie mają pomysłu na reinkarnację najdłuższego traktu handlowego naszego miasta. Potwierdzeniem tego wydawali się ankieterzy, którzy podczas Dni Bielska-Białej pytali bielszczan o ich pomysły na ulicę 11 Listopada. Przecież było już tyle spotkań i konferencji na ten temat i żadna z nich nie przynosiła efektów. Spacerujący po ulicy 11 Listopada bielszczanie mijając kolejne budynki z leżką w oku wspominają gwar rozmów na kipiącym życiem ulicy oraz miejsca, które utkwiły im w pamięci, a teraz w większości świecą pustkami: kawiarnia Murzynek, sklep Bobolux czy księgarnia Oświata.

Tymczasem ostatnie dni pokazały, że Bielsko-Biała może poradzić sobie z ożywieniem ulicy 11 Listopada i miejsce to może stać się symbolem Bielska-Białej, podobnie jak ulica Mariacka jest wizytówką Katowic czy Piotrkowska - Łodzi. Tamte miejsca też miały swoje potężne problemy, jednak dzięki konsekwencji i pomysłowi władz miast teraz tętnią życiem. Oby podobnie było w przypadku ulicy 11 Listopada, nie tylko przy okazji imprez zorganizowanych w ramach Święta Miasta.

Jarosław Zięba



Foto: Łucjusz Cykański / BCK

kończone właśnie Dni Bielska-Białej, że na ulicy tej może być życie! 2 września ulica ożyła za sprawą Punktu 11, który został hucznie otwarty o godzinie... 17.11 w kamienicy pod numerem 24.

Godzina inauguracji działalności to jednak nie jedyna nietypowa rzecz związana z Punktem 11. Ta nowa placówka - podległa Bielskiemu Centrum Kultury im. Marii Koterbskiej - ma być przestrzenią łączącą w sobie działalność artystyczną, sposób na transformację Bielska-Białej i dynamiczną współpracę. Jak zapewniają jej twórcy, ma być wyjątkowa Reklama

w instytucjach kultury czy w szkołach. Punkt 11 ma być miejscem przeróżnych wydarzeń, m.in. ze sfery street artu, aktywującym mieszkańców w każdym wieku, nie tylko młodzież. I pierwsze dni działania pokazały, że rzeczywiście tak może być. Dynamiczne otwarcie przy muzyce Sanderki Brothers, wystawa plakatu Katarzyny Nachman, potem animacje dla dzieci i niedziela ze strefą artystyczną wzdłuż całej ulicy. Oby tak dalej.

Ulicę ożywił też trzydniowy Jarmark w Białej zorganizowany na przylegającym

Nic dziwnego, że na najpopularniejszym niegdyś deptaku miasta pojawiły się tłumy bielszczan.

Zwieńczeniem wszystkiego był koncert performatywny, który w niedzielny wieczór zorganizowano u zbiegu ulic 11 Listopada i Wyzwolenia. Co ważne, przygotowali go bielscy artyści: muzykę i aranżę stworzył Krzysztof Maciejowski, zagrali Robert Szewczuga i Ghostman, a wokalistami byli aktorzy bielskiego Teatru Polskiego: Anna Guzik, Wiktoria Węgrzyn-Lichosyt i Tomasz Lorek. Głównym choreografem koncertu był

Kurier.BB na początku miesiąca

Od bieżącego, wrześniowego numeru zmieniamy termin wydania kolejnych wydań naszego miesięcznika. Kolejne numery Kuriera.BB kolportowane będą w pierwszy poniedziałek miesiąca.

Oznacza to, że kolejne numery Kuriera.BB ukażą się 3 października i 7 listopada. W te dni będziecie Państwo mogli szukać naszej gazety w stałych punktach kolpor-

tażu. Przypominamy, że ich lista dostępna jest na naszej stronie internetowej: www.kurier-bb.pl. Tam też zawsze po ukazaniu się danego numeru można znaleźć gazetę w pliku PDF. Na stronie dostępne są też numery archiwalne.



Foto: Jarosław Zięba

tażu. Przypominamy, że ich lista dostępna jest na naszej stronie internetowej: www.kurier-bb.pl. Tam też zawsze po ukazaniu się danego numeru można znaleźć gazetę w pliku PDF. Na stronie dostępne są też numery archiwalne.

Wszystkie artykuły zamieszczane w naszym miesięczniku przeczytać także

Jesteśmy także obecni na facebooku. Zachęcamy do śledzenia naszego profilu pod adresem: facebook.com/kurierBB. Znajdziecie tam Państwo przypomnienia o ukazujących się kolejnych numerach, linki do najciekawszych artykułów. W najbliższym czasie planujemy na naszym profilu zorganizować także ankiety oraz konkursy z nagrodami.

Będzie Rondo Marii Koterbskiej

Podczas sesji 25 sierpnia Rada Miejska Bielska-Białej zdecydowała, aby rondo zlokalizowane na skrzyżowaniu ulic: PCK i Stefanii Sempołowskiej nosiło imię Marii Koterbskiej.

Wniosek w sprawie uhonorowania Marii Koterbskiej został złożony przez radnych: Jacka Krywulę oraz Rafała Ryplewicza,

Warto podkreślić, że w 1994 roku wygrała plebiscyt na bielszczanina XX wieku i została wpisana do Księgi zasłużonych dla Bielska-Białej.



Foto: Jacek Kachel / UM Bielsko-Biała

Wniosek w sprawie uhonorowania Marii Koterbskiej został złożony przez radnych: Jacka Krywulę oraz Rafała Ryplewicza,

Wniosek w sprawie uhonorowania Marii Koterbskiej został złożony przez radnych: Jacka Krywulę oraz Rafała Ryplewicza, jak również redakcję Radia Bielsko w imieniu słuchaczy i mieszkańców Bielska-Białej. Maria Koterbska to ikona stolicy Podbeskidzia. Była lubianą i cenioną przez widzów wokalistką, artystką, która - będąc zawsze uśmiechniętą, pełną energii i pogody ducha osobą - zachwycała swoim wyjątkowym talentem wokalem. Artystka całe swoje życie związana była z rodzinnym miastem.

W 1999 roku została odznaczona Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, a w 2008 roku - Złotym Medalem Zasłużony Kulturze Gloria Artis.

Jej niezwykły artystyczny dorobek zasługuje na upamiętnienie w przestrzeni publicznej miasta Bielska-Białej, co potwierdził wcześniej Zespół Ekspertki ds. Nazewnictwa Ulic, Placów oraz Nazw Obiektów Fizjograficznych.

**To jest miejsce
na Twoją
reklamę!**

duży nakład

szeroki zasięg

atrakcyjne ceny



☎ 606 767 669

✉ marketing@Kurier-BB.pl

● Okiem Niezależnej



Małgorzata Zarębska

radna Niezależnych.BB

Niespodziewany koniec lata

Po powrocie z bielskiego Placu Wolności, na którym zorganizowano kiermasz z okazji Dni Bielska-Białej, usiadłam w ulubionym fotelu na balkonie. Czuć już ostrzejsze powietrze, a jarzębina zaczyna się coraz bardziej kłaniać pod naciskiem swoich małych, czerwonych kulek, które w ogóle nie próbują nawet walczyć z prawami fizyki. To drzewo jest moim ogrodowym, naturalnym zegarem. Czas dzielimy na „przed czerwoną jarzębiną” i „już są owoce jarzębiny”, czyli jesień i zima coraz bliżej. Ten nasz ogródek to miejsce gdzie spotykają się nie tylko najbliżsi, sąsiedzi, dzieci sąsiadów. To tu spotykają się pory roku, to tu zieleń daje oddech, to tu rosa orzeźwia i lekko łaskocze w stopy podczas wiosennych szybkich, uroczych spacerów. Mieszkam prawie w mieście, ale mam to szczęście, że kawałek ogródka daje zastrzyk zieleni i natury.

Nowoczesne miasta europejskie coraz częściej, aranżując przestrzeń miejską, włączają w nią teren zielone, drzewa, łąki kwietne. Tkanka miejska potrzebuje zieleni, ludzie potrzebują zieleni. Wystawa kwiatów na naszej Starówce aż zatkała dech w piersi. Nie lubię mieszanin kolorów, ale w kompozycjach kwiatowych oddaje to różnorodność, dodaje energii, pokazuje moc natury. Ludzie się cieszyli; młodzi i starsi, i dzieci, ustawiali się do zdjęć w tych pięknych okolicznościach przyrody. Szkoda, że te donice nie mogą tu zostać na zawsze. Bo bez nich zostanie tu BETON. I idąc dalej, na Plac Chrobrego, też zielenią się nie nacieszymy. Ten usychający iglak na jego środku wprawia w zadumę. Jakby stawał się symbolem. BETON. Podejrzałam dzisiaj przez luki w metalowym płocie okalającym budowę na Placu Wojska Polskiego, co tam się dzieje. Owiane lekką tajemnicą prace idą do przodu. Na razie jest kawał BETONU. Mamo czy położymy kocyk na trawce w centrum miasta? No raczej nie, ale na przykład na Placu Chrobrego, może się sprawdzić smażenie jajek na tej betonowej patelni. Wiem, dobrze że się coś dzieje w centrum miasta. Wiem, Plac Wojska Polskiego przeznaczony kiedyś na parking, był dramatem, ale ludzie! Nowoczesne miasta są zielone. O trawie można zapomnieć, ale podobno będą drzewa. Z nadzieją na nie czekam.

Przypomniał mi się w kontekście uciekającego czasu, wrześniowej pogody i dojrzewającej jarzębiny, tekst piosenki Kaliny Jędrusik. I jakoś tak ten kontekst po głębszym namyśle staje się szerszy

Niespodziewany koniec lata wytrącił z rąk mi wiosło. Już nie popłynę nigdzie, a tam podobno palmy rosną. Zapewne też tak marzył pan, wyglądał – gdzie ta wyspa? Lecz do niej już nie płynąć nam

– bo nasza rzeka wyschła”.

Wierzę, że jeszcze będzie pięknie, będzie wspaniale, będzie nowocześnie i palmy urosną:-).

● Czy tym razem pójdzie lepiej?

25 sierpnia radni przyjęli uchwałę w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego oraz obszaru rewitalizacji na terenie miasta Bielska-Białej. Decyzja radnych rozpoczyna proces opracowania nowego Programu Rewitalizacji Obszarów Miejskich. Rewitalizacja to proces wyprowadzania ze stanu kryzysowego zdegradowanych obszarów miasta.

Od 2015 roku obowiązuje w Polsce specjalna ustawa, wspierająca rewitalizację zaniedbanych obszarów miejskich. Po spełnieniu

odpowiednich warunków można uzyskać finansowe wsparcie na działania w obszarze objętym programem.



Rewitalizacja (łac. przywrócenie do życia) to dziesięć, połączonych ze sobą działań i przedsięwzięć, które mają jeden cel: podniesienie jakości życia mieszkańców i mieszkanki wybranych, dotkniętych kryzysem, obszarów miasta. Obszary te typowane są ze względu na trwające je problemy: bezrobocie, ubóstwo, przestępczość, degradację przestrzeni publicznej, dużą liczbę budynków niespełniających standardów godnego zamieszkania.

Rewitalizacja jest długotrwałym procesem, który w efekcie ma spowodować ożywienie społeczne i gospodarcze rejonów zdegradowanych. Aby do niego doprowadzić miasto remontują budynki, projektują przyjazne ulice, porządkują zieleń, urządzają nowe place zabaw i miejsca, gdzie mogą spotykać się oraz działać sąsiedzi, aktywizują mieszkańców i mieszkanki, modernizują lub budują nowe instytucje kultury, dbają o infrastrukturę sportową i wreszcie, stawiają na lokalnych przedsiębiorców, rzemiosło, zrównoważony handel, tworzenie nowych miejsc pracy.

Na zdjęciu przykład udanej rewitalizacji. Do budynku przy skrzyżowaniu ulic Paderewskiego i Legionów wróciło życie.

Pierwszym krokiem jest wyznaczenie obszaru zdegradowanego, na którym będzie prowadzona rewitalizacja. W tym celu Urząd Miejski podzielił miasto na 88 jednostek urbanistycznych (mniejszych od funkcjonujących w mieście 30 osiedli) i po analizie wydzielił 23 z nich, które spełniają ustawowe kryteria. Oznacza to, że sytuacja społeczna, ekonomiczna i przestrzenna w tych rejonach jest gorsza od średnich wartości dla całego obszaru miasta. Wyznaczony obszar obejmuje 6,7% powierzchni Bielska-Białej i jest zamieszkały przez 28,5% ogółu mieszkańców. Podczas dyskusji radni klubu Niezależni.BB zwrócili uwagę na niespójny charakter wyznaczonego obszaru rewitalizacji. Obejmuje on przede wszystkim śródmieście miasta, ale także tereny o zupełnie innym charakterze przestrzennym i społecznym, np. część Mikuszowic Śląskich, Leszczyn, Żółtych Łanów czy dzielnicy Biała Wschód. Dla tak rozległego

i zróżnicowanego obszaru trudno będzie przygotować jednolity program rewitalizacji, a to stawia pod znakiem zapytania skuteczność całego procesu. Zdaniem radnego Janusza Okrzesika należy ograniczyć obszar interwencji do śródmieścia, które jest obszarem borykającym się z podobnymi problemami urbanistycznymi i społecznymi. Radny przypomniał w tym kontekście, że poprzedni Program Rewitalizacji (na lata 2014-21) zakończył się porażką. Cele założone w programie nie zostały osiągnięte, nastąpiło wręcz pogorszenie najważniejszych kryteriów: zmniejszyła się liczba mieszkańców i zwiększył się wskaźnik ubóstwa na terenie objętym rewitalizacją.

Radni większością głosów przyjęli uchwałę oraz zdecydowali o zasadach wyznaczania składu oraz zasadach działania Komitetu Rewitalizacji Miasta Bielska-Białej, który powoła Prezydent Miasta.

● Przyjęli raport Sanepidu

Na sierpniowej sesji radni przyjęli „Informację o stanie bezpieczeństwa sanitarnego miasta Bielska-Białej za rok 2021”, którą przedstawił państwowy powiatowy inspektor sanitarny w Bielsku-Białej dr n med. Jarosław Rutkiewicz.

Największym wyzwaniem dla służb sanitarnych była oczywiście pandemia COVID-19. W Bielsku-Białej w roku 2021 zlecono wykonanie 86027 testów w kierunku zakażenia SARS-CoV-2. Odsetek testów pozytywnych kształtował się na poziomie 17,5%. Ogółem zarejestrowano 15 837 potwierdzonych laboratoryjnie (testem PCR lub antygenowym) zakażeń SARS-CoV-2 co oznacza zapadalność na poziomie 9 329,27 na 100 000 mieszkańców). Zakażeniu uległo 8 486 kobiet i 7 350 mężczyzn. Izolowano w warunkach domowych 15 295 pacjentów, 543 hospitalizowano.

Najwięcej zachorowań zarejestrowano w miesiącach jesienno-zimowych i wiosennych, tj. od listopada do grudnia i od stycznia do kwietnia. Maksimum zachorowań (4776 przypadków) odnotowano w marcu. Zmarło 259 chorych, w tym 235 (90,04%) osób w wieku co najmniej 60 lat. Kwarantanną objęto 23512 mieszkańców Bielska-Białej.

Często bielszczanie chorowali także na grype, choć liczba zachorowań była o 25% niższa niż w roku 2020. W całym 2021 roku

odnotowano 9665 zachorowań oraz podejrzeń zachorowań na grype, co daje współczynnik zachorowalności 5 693,47 na 100 000 mieszkańców.

Szczyt zachorowań na grype i infekcje grypopodobne przypadł w Bielsku-Białej, podobnie jak w całej Polsce, na okres między październikiem a grudniem. Najwięcej zachorowań odnotowano w październiku – 1810 przypadków, czyli 18,73% wszystkich zgłoszeń w 2021r. Z kolei maksymalna średnia dzienna zapadalność wynosząca 60,68 przypadków na tydzień od 8 do 15 grudnia.

Z innych danych przedstawionych przez dr. Rutkiewicza wynika, że w roku 2021 zarejestrowano u mieszkańców Bielska-Białej 418 przypadków zakażeń jelitowych oraz zatruc pokarmowych z nieżytem żołądkowo-jelitowym. Prawie jedna trzecia chorujących była hospitalizowana.

Odnótowano także 63 przypadki zachorowań na boreliozę (o 24 mniej niż w roku 2020). Leczenia szpitalnego wymagały w tym przypadku dwie osoby. Z kolei na gruźlicę chorowało 15 osób.

Reklama

INSEERAT

■ deratyzacja

■ dezynfekcja

■ dezynsekcja

Szybko i profesjonalnie

KONTAKT 602 364 009

● Związkowcy: płace w Urzędzie Miejskim do waloryzacji

Związek Zawodowy Pracowników Urzędu Miejskiego skierował do Prezydenta Miasta oraz do radnych Rady Miejskiej pismo, w którym przedstawił swoje stanowisko w sprawie wynagrodzeń urzędników miejskich.

Podstawowym problemem, podnoszonym przez związkowców, jest brak mechanizmu waloryzacji płac

W tegorocznym budżecie miasta nie przewidziano środków na zwiększenie wynagrodzeń pracowników

nostek podległych (MOPS, domy kultury, biblioteki itp.). Średnio na etat do-datek wynosił ok. 1500 zł,

W ostatnio publikowanych ogłoszeniach o naborze do pracy w Urzędzie Miejskim w Bielsku-Białej oferty wynagrodzenia kształtowały się w przedziale 3700-4000 zł brutto na stanowisku podinspektora (+10% premii regulaminowej), 3900-4200 brutto na stanowisku inspektora, 5000-7150 brutto na stanowisku administratora infrastruktury serwerowej urzędu.

● Doświetlą kolejne przejścia

Mamy coraz więcej dobrze oświetlonych przejść dla pieszych. Miejski Zarząd Dróg doświetlił ich dotąd już 125. Do końca roku planuje doświetlenie kolejnych 18. Kierowcy szczególnie doceniają te działania MZD w czasie jesiennej szarugi.

W ramach tych działań Miejski Zarząd Dróg w Bielsku-Białej pozyskał kolejne środki z marszałkowskiego Programu poprawy bezpieczeństwa na drogach województwa śląskiego, realizowanego przez Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Bielsku-Białej. Środki zewnętrzne pozwolą dofinansować zadanie w 50 procentach. Postępowanie przetargowe na jego realizację zostało rozstrzygnięte. Planowanym termi-

nem podpisania umowy jest 6 września. Instalacja słupów z energooszczędnymi ledowymi oprawami, czujnikami zmierzchowymi oraz niezależnym zasilaniem na 18 miejskich przejściach dla pieszych ma nastąpić jeszcze przed końcem tego roku.

MZD chce, aby akcja trwała do momentu, gdy doświetlenie zyskają wszystkie przejścia dla pieszych na terenie miasta.

● Dopłaty do węgla

Od 17 sierpnia mieszkańcy Bielska-Białej posiadający gospodarstwa domowe, których głównym źródłem ogrzewania jest węgiel lub paliwa węglowodopochodne mogą składać wnioski o rządowe wsparcie w wysokości 3 tys. złotych.

Z jednorazowej dopłaty do węgla może skorzystać gospodarstwo domowe, dla którego głównym źródłem ogrzewania jest kocioł na paliwo stałe, kominek, koza, ogrzewacz powietrza, piecokuchnia, trzon kuchenny, piec kaflowy, kuchnia węglowa. Urządzenia muszą być opalane węglem i zgłoszone do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków (CEEB). Wniosek o dodatek węglowy można

złożyć na jeden z poniższych sposobów:

- bezpośrednio w Dziale Świadczeń Rodzinnych MOPS przy ul. Filarowej 50;
- na dzienniku podawczym MOPS przy ul. Karola Miarki 11;
- w Biurze Obsługi Interesanta Urzędu Miejskiego przy placu Ratuszowym 6;
- za pośrednictwem poczty tradycyjnej na adres:

Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielsku-Białej;

- za pośrednictwem drogi elektronicznej - wówczas wniosek opatruje się kwalifikowanym podpisem elektronicznym lub uwierzytelnia z wykorzystaniem profilu zaufanego.

Wniosek jest dostępny na stronie internetowej Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.



pracowników UM w powiązaniu z inflacją. Związkowcy zwracają uwagę, że płace szeregowych pracowników w Urzędzie istotnie obniżyły swoją realną wartość, nie nadążając za inflacją.

Reklama

urzędu, jednak w grudniu ub. roku na wniosek Prezydenta Miasta radni przyznali kwotę ok. 5 mln zł na jednorazowe dodatki do pensji dla 3,5 tys. pracowników urzędu oraz jed-

lecz o konkretnej kwocie dla pracownika decydowali kierownicy jednostek. Dodatek był wypłacony jednorazowo i nie wpłynął na wysokość tegorocznych pensji.

RENAULT EXPRESS VAN

w leasingu od 105% z pakietem ubezpieczeń za 2,9%
przestrzeń ładunkowa do 3,7 m³
szerokość otworu drzwi bocznych 716 mm
Renault Pro+ gotowe na każde wyzwanie

Leasing od 105% to przykładowa suma opłat leasingowych dla przedsiębiorstw. Szczegółowe warunki leasingu oferowanego przez RCI Leasing Polska Sp. z o.o. dostępne u Autoryzowanych Partnerów Renault. Zawarcie umowy leasingu uzależnione jest od posiadania zdolności kredytowej. Roczny pakiet ubezpieczeniowy (AC, OC, NNW, assistance) w cenie 2,9% wartości samochodu w programie RENAULT- ERGO HESTIA lub programie RENAULT-PZU dla modelu Express VAN. Ubezpieczenie skierowane jest do klientów indywidualnych oraz małych i średnich przedsiębiorstw. Stan oferty na 4. 07.2022 r. Wartości zużycia paliwa dla modelu Renault Express Van w zależności od wariantu i wersji wynoszą w cyklu mieszanym od 4,6 do 6,3 l/100 km, a emisja CO₂ od 121 do 154 g/km (dane na podstawie świadectw homologacji typu). Zużycie i emisja CO₂ zostały określone zgodnie z procedurą WLTP. Podane wartości mogą się różnić od rzeczywistych, na które wpływają m.in. styl i warunki jazdy, dodatkowe wyposażenie samochodu zainstalowane po rejestracji pojazdu, jego stan techniczny. Sprawdź szczegóły u Autoryzowanych Partnerów Renault lub na stronie wttp.renault.pl. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji na stronie www.renault.pl.

Renault zaleca Castrol

renault.pl

Wektor

ul. Warszawska 295, 43-300 Bielsko-Biała

● Sportowa pomoc dla dzieci z Ukrainy

Na przełomie lipca i sierpnia w Centrum Sportu Rekord w Cygańskim Lesie mieszkali, trenowali i spędzali wolny czas młodzi piłkarze (rocznik 2010) z obwodu chmielnickiego w Ukrainie.

Humanitarny obóz sportowy zorganizowany został dla dzieci, których część to uchodźcy wewnętrzni. Chodzi o mieszkańców objętej działaniami wojennymi wschodniej części kraju, którzy znaleźli schronienie w zachodniej Ukra-

skich zawodników z roczników 2010 i 2011, grających w barwach BTS-u Rekord. Gospodarze wygrali mecz z wynikiem 4:1, ale oczywiście nie o punkty chodziło, ale o dobrą zabawę i przyjacielską atmosferę. Pośród widzów, na trybunach sie-



inie. Dzięki zaangażowaniu osób z różnych środowisk dzieci mogły przyjechać do Bielska-Białej i aktywnie spędzać czas w naszym mieście, a także w innych miejscach województwa śląskiego. W organizację pobytu włączyli się politycy różnych opcji: Marszałek Województwa Śląskiego Jakub Chelstowski, Prezydent Bielska-Białej Jarosław Klimaszewski i Poseł Przemysław Koperski. Pobyt młodych piłkarzy w CS Rekord umożliwił Prezes Grupy Rekord Janusz Szymura, a całość wsparła Fundacja Caritas Diecezji Bielsko-Żywieckiej. Dzieciaki odwiedziły Stadion Śląski w Chorzowie, otrzymały też od organizatorów sportowe upominki. 5 sierpnia na boisku bielskiego Rekordu rozegrany został mecz między Dash 1 Chmielnicki i drużyną pol-

dział doradca gubernatora obwodu chmielnickiego ds. pomocy humanitarnej Aleksander Szemczuk. Gubernator obwodu Siergij Gamalij odniósł się do organizacji obozu na swoim profilu na Facebooku: „Przyjaciele, mam okazję jeszcze raz wyrazić wdzięczność naszym braciom z Polski za ułatwienie wizyty dziecięcej drużyny piłkarskiej ze szkoły średniej nr 1 z miasta Chmielnicki, przebywającej w Centrum Sportu Rekord w Polsce, w Bielsku-Białej. Po raz kolejny przekonuję się, że od wieków narzuca nam „bracia” ze wschodu przynosili na nasze ziemie tylko klęskę. Zamiast tego w trudnych chwilach mamy na zachodzie prawdziwą „siostrę”, która pod różnymi postaciami daje nam wsparcie”.

Tomasz Wawak

● Już niebawem czwarta odsłona BBDays4.IT

Tylko raz do roku w samym sercu Podbeskidzia ma miejsce prawdziwy majstersztyk na miarę eventów programistycznych w Polsce. IV edycja wyjątkowego festiwalu BBDays4.IT odbędzie się w dniach 9–18 września 2022 r. Będzie to tydzień pełen atrakcji dla pasjonatów programowania oraz nowych technologii. Wydarzenie stanowi także świetną przestrzeń dla tych, którzy chcą poznać środowisko developerów nieco lepiej i zastanawiają się nad podjęciem pierwszych kroków ku rozwojowi w tej dziedzinie.

Już za kilka dni liderzy branży programistycznej z południowej Polski połączą siły, zapraszając do malowniczego Bielska-Białej na wydarzenie, które już na stałe zapisało się w kalendarzu każdego maniaka IT.

Bielsko-Biała –miasto kompaktowe

Bielsko-Biała – to właśnie tu przemysł kreatywny odnalazł przestrzeń idealną do rozwoju. Skąd wybór? Bielsko-Biała to miejsce, gdzie rozwiniesz niemal każdą swoją pasję, pełne postindustrialnej architektury i zabytków, tras dla sympatyków enduro, ale i pieszych wycieczek. To region, gdzie bez problemu przesiądziesz się z szybowca na narty czy żaglówkę, a po wszystkim możesz wyskoczyć na kolację w otoczeniu klimatycznej starówki w sercu Bielska-Białej. Dynamiczny rozwój regionu widać na każdym kroku – nowoczesna sala koncertowa, hala widowiskowo-sportowa, coraz bardziej nietuzinkowe miejsca na gastronomicznej mapie Bielska, specjalistyczne eventy branżowe i niepowstrzymany rozwój biznesu – od startupów, przez nowoczesne software house po korporacje o globalnym zasięgu. Nie bez powodu Bielsko-Biała stało się przestrzenią do rozwoju najnowocześniejszych firm z branży IT.

Festiwal IT

BBDays4.IT to wydarzenie, gdzie pasja łączy się z na-

uką i biznesem, zapewniając tydzień wyjątkowych aktywności dla programistów i pasjonatów nowych technologii. Festiwal ten rok w rok przyciąga także wielu uczniów i studentów, którzy dopiero zastanawiają się nad pierwszymi krokami w zawodach związanych z informatyką.

Celem eventu jest zarówno pogłębienie wiedzy teore-

wili na tematykę survivalu. Wiecie, jak przetrwać w leśnych ostępach? Nie? BBQ4.IT to doskonała okazja, by się dowiedzieć. Warto też dodać, że BBQ4.IT to impreza o charakterze charytatywnym i cały dochód ze sprzedaży biletów przekazany zostanie Stowarzyszeniu Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski „ADA”.



tycznej, jak i zetknięcie się z IT w praktyce, i to w najlepszym wydaniu. Meetupy, konferencje, wykłady, networking, a to tylko przedsmak tego, w czym będą mieli okazję brać udział uczestnicy konferencji. To, co od kilku lat przyciąga do Bielska-Białej developerów z całej Polski, to nie tylko solidna dawka treści, ale i niepowtarzalny klimat. Jednym ze stałych punktów wydarzenia jest bowiem znany i uwielbiany BBQ4.IT (9 września). Luźna i nieformalna atmosfera tworzy wyjątkową przestrzeń do dyskusji. W tym roku organizatorzy posta-

Punktem kulminacyjnym festiwalu jest konferencja merytoryczna, która odbędzie się 10 września na terenie Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej. Sylwetki prelegentów tej konferencji, znajdują się na stronie www.bbdays4.it.

Nieodłącznym punktem BBDays4.IT jest hackathon, czyli 24 godziny nieustannej rywalizacji programistycznej. Dokładny temat grupowego kodowania pozostanie tajemnicą do momentu oficjalnego rozpoczęcia zmagania. Poprzednie edycje hackathonu mówią

same za siebie – wyjątkowa atmosfera, niewyczerpane pokłady energii i kreatywności oraz duch współzawodnictwa – potencjał uczestników wydarzenia rok w rok zaskakuje coraz mocniej. Finałem hackathonu jest prezentacja stworzonych projektów przez każdą z grup i oczywiście jej ocena. W jury zasiadają eksperci oceniający wiedzę techniczną grupy, przedstawiciele biznesu, którzy zweryfikują projekt w ujęciu praktycznym oraz przedstawiciele organizatorów. Na zwycięzców jak co roku czeka możliwość rozwoju prototypu, ale i nagrody pieniężne.

Od pierwszych edycji BBDays4.IT organizatorzy, jak i uczestnicy udowadniają, że Bielsko-Biała to nadzwyczajna przestrzeń zarówno na inwestycje i rozwój, miejsce, gdzie warto mieszkać, jak i pracować. Całe wydarzenie – panele dyskusyjne, konferencje, wykłady, luźna i nieformalna atmosfera w unikalnym, górskim klimacie Podbeskidzia – wszystko to czyni event niepowtarzalnym.

Bilety na konferencję, jak i na towarzyszący mu BBQ4.IT nadal są dostępne. Po więcej szczegółów dotyczących samego wydarzenia, dokładny harmonogram oraz zakup wejściówek zapraszamy na stronę www.bbdays4.it oraz media społecznościowe eventu.

Kurier.BB objął imprezę patronatem medialnym.

Reklama

Dodawaj darmowe ogłoszenia na portalu BBFAN.PL



OGŁOSZENIA DROBNE



PRACA



NIERUCHOMOŚCI



MOTORYZACJA

bbfan.pl/ogloszenia

Bielszczanin z wyboru

O życiu w Bielska-Białej, bielskich Grekach, występach z Czesławem Niemenem, grupą SBB i Patem Metheny'm oraz przygotowaniach do jubileuszowego koncertu w Cavatina Hall z obchodzącym 50-lecie pracy artystycznej **Apostolisem Anthimosem** rozmawia Jarosław Zięba.

– Jest Pan jedną z legend polskiej muzyki. Jak to się stało, że znalazł się Pan w Bielsku-Białej?

– W latach 80. wyjechałem do Grecji, gdzie mieszkalem aż do 2006 roku. Wtedy wróciłem do Polski i szukałem fajnego miejsca do życia. Ktoś mi powiedział, że jest ładne mieszkanie w Bielsku-Białej. Przyjechałem, zobaczyłem i stwierdziłem: chyba je kupię. Żyje mi się tutaj bardzo dobrze, gdyż lubię góry. Tęsknię jednak za Grecją - tam góry i morze są razem.

– W Bielsku-Białej mieszkała spora grupa Greków. Czy miał Pan z nimi wcześniej kontakt?

– Wielu z nich poznałem przyjeżdżając tutaj na koncerty z SBB. Potem bielskich Greków spotykałem także żyjąc w Grecji. Ale moich rodaków wywodzących się z Bielska można spotkać na całym świecie. Jednego z nich poznałem np. będąc z Niemenem w Szwecji.

– Grał Pan ze znakomitymi muzykami: SBB, Czesławem Niemenem, Tomaszem Stańko. Koncertował Pan na całym świecie. Wszystko się zaczęło jeszcze w czasach komunizmu, gdy kontrast między naszym krajem a Zachodem był olbrzymi. Jak Pan wspomina te czasy?

– To było niesamowite. Na pierwszy zagraniczny

wyjazd pojechałem z Niemenem do Norymbergii w RFN. Graliśmy support dla zespołu Jacka Bruce'a, basisty grupy Cream [gitarzystą Cream był Eric Clapton - przyp. red.] na całej trasie organizowanej przez Lippman&Rau, jed-

domu zadzwonił Niemen i zapytał: „Mały, masz czas? Przyjeżdżaj do Wrocławia”. Okazało się, że gitarzysta Niemena zachorował i chłopcy wzięli mnie. I tak zostało. Graliśmy na dużych festiwalach, było kolorowo i przepięknie.

Pewnego dnia do mojego domu zadzwonił Czesław Niemen i zapytał:

„Mały, masz czas? Przyjeżdżaj do Wrocławia”. Okazało się, że gitarzysta Niemena zachorował i chłopcy wzięli mnie. I tak zostało. Graliśmy na dużych festiwalach, było kolorowo i przepięknie.

ną z największych agencji w Europie. Miałem wtedy 17 lat.

– Jak poznał się Pan z Czesławem Niemenem?

– Już w 1968 roku miałem swoje zespoły, z którymi graliśmy w domach kultury. Rok później byłem na koncercie Józefa Skrzeka z Breakoutami. Potem się dowiedziałem, że zakłada swój zespół. Skontaktowałem się z nim, zostałem przyjęty do SBB na okres próbny, a zostałem na dłużej. Na jedno z nagrań w Warszawie przyszedł wtedy Niemen, który słyszał o nas jako o niezłej grającym trio. Po jakimś czasie Józef Skrzek powiedział nam, że idzie do Niemena i postara się nas ściągnąć. Potem pojechał także Piotrowski, a ja miałem długą przerwę. Myślałem, że już nic z tego nie będzie. Trwało to dwa czy trzy miesiące. Pewnego dnia do mojego

– Grał Pan ze słynnym Patem Metheny'm, który poznał Pana nie jako gitarzystę, a perkusistę...

– W 1993 roku przyjechałem do Polski i w katowickim Spodku jako SBB graliśmy wspólnie z Dżemem. Zadzwonił do mnie kolega i mówi: „Pat Metheny ma jam session w Warszawie, masz tam być”. Pojechałem i zagrałem na bębnach. Po dwóch taktach Pat popatrzył na mnie, uśmiechnął się i powiedział „Wow”. Na następny dzień poszedłem na koncert Pata. Po koncercie Metheny zszedł do muzyków i pokazał na mnie mówiąc, że świetnie gram na bębnach. Tymczasem Artur Dudkiewicz mówi mi, że ja jestem gitarzystą. „Muszę w takim razie posłuchać jak gra na gitarze” - odpowiedział Pat. To dało mi wiele odwagi, nabrałem wiary w siebie. Pojechałem do Nowego Jorku, gdzie nagrałem swoją pierwszą

płytę. Chciałem żeby zagrał na niej Pat, ale niestety nie mógł bo był zobligowany umową do nagrywania najwyższej dwóch płyt w roku. Powiedział mi: „Po co ja ci jestem potrzebny, jak ty tak świetnie grasz na gitarze”. Takie historie dodają skrzydeł.

– Współpracował Pan też z Tomaszem Stańko.

– Tak, Tomasz wiele mi pomógł. W 1987 roku pisał do mnie listy do Grecji: „jeśli chcesz zacząć grać światowo, to teraz jest dobra okazja”. On współpracował wtedy z Cecilem Taylorem [jeden z twórców free jazzu - przyp. red.]. Niestety sytuacja była dla mnie nieciekawa, nie mogłem się bowiem ruszyć z Grecji.

Ja niestety byłem zawsze troszkę wycofany. Pamiętam, że jeszcze gdy grałem z Niemenem, stałem za kolumną. Widzowie słyszeli gitarę, ale mnie nie widzieli. Więcej wigoru dostałem dopiero po przygodach z Patem Methenym i Tomaszem Stańko. Do dziś mam na koncie siedem swoich płyt autorskich.

– Grał Pan różną muzykę: blues, jazz, rock. Która jest Panu najbliższa?

– Najbliższa jest mi po prostu muzyka. Chciałbym ogarniać ją z każdej strony, dlatego też gram na wielu instrumentach. Lubię grać na bębnach - słuchać innych muzyków i im pod-



grywać. Z kolei na gitarze to ja próbuję prowadzić. Z trio grałem też na keyboardzie, w SBB na drugich bębnach. Projekty też były różne, ale nie wstydzę się żadnego z nich. W każdym miałem coś do powiedzenia.

– Przejdźmy do jubileuszu 50-lecia Pana pracy artystycznej. 25 września, w dniu swoich urodzin, zagra Pan jubileuszowy koncert w bielskiej Cavatina Hall.

– Chcę podczas tego koncertu zagrać projekt, który w zeszłym roku nagrałem w NOSPR w Katowicach. Będą moje utwory z całego

życia, oczywiście odpowiednio zaaranżowane.

Zagra kwartet, z którym gram w ostatnim czasie oraz goście: Erik Truffaz na trąbce, Yorán Vroom na bębnach oraz DJ Krim.

– W składzie kwartetu nie tylko Pan jest bielszczaninem.

– Wszyscy są bielszczanami grającymi na światowym poziomie.

– Proszę przypomnieć ich nazwiska.

Piotr Matusik gra na pianinie, Olaf Węgier na saksofonie i Robert Szewczuga na basie. Zapraszam, będzie kolorowo.



CAVATINA HALL



Apostolis Anthimos

godz. 18:00

25.09.2022

Fiducia FUNDACJA

Partner



● BBohaterowie nagrodzeni

Od dwóch lat prezydent Bielska-Białej przyznaje tytuły BBohaterów. Są nimi nagradzani ci, którzy bezinteresownie, z potrzeby serca, pomagają innym.

Po raz pierwszy tytuły BBohaterów nadano w roku 2021. Otrzymało je 9 osób, które w szczególny sposób zaangażowane były w działania charytatywne podczas pandemii koronawirusa.

W tym roku akcję powtórzono, a tytuły przyznano osobom, które bezinteresownie, z potrzeby serca pomagały innym. BBohaterkę lub BBohatera mógł zgłosić każdy mieszkaniec Bielska-Białej, a także działające w mieście organizacje pozarządowe, związki wyznaniowe i kościoły oraz instytucje publiczne.



Do Wydziału Kultury i Promocji Urzędu Miejskiego, który koordynował akcję, wpłynęło 12 wniosków. Spośród nich wybranych zostało 5 BBohaterów, którzy z rąk Prezydenta Bielska-Białej otrzymali podczas inauguracji Dni Bielska-Białej okolicznościowe dyplomy i przypinki. Nagodzeni zostali: Irena Awieruszko-Ptaszkiewicz, Beata Cembala, Katarzyna Piątek, Antoni Kruczek i Jan Talaga.



Irena Awieruszko-Ptaszkiewicz to malarka, instruktorka zumbi, założycielka fundacji Siła Nadziei i organizatorka charytatywnych maratonów zumbi. Prowadzi działalność na rzecz Amazonki oraz dzieci obarczonych chorobami.

Beata Cembala jest ratownikiem medycznym, wolontariuszką PCK i Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Jest pomysłodawczynią i koordynatorką szeregu inicjatyw m.in. Koła Młodego Ratownika, Różowej Skrzyneczki, Spotkań przy nitce oraz pomocy dla uchodźców z Ukrainy.

Katarzyna Piątek to założycielka fundacji „Biegnijmy z Mają” i organizatorka akcji społecznej pod tym samym hasłem. Jest też organizatorką innych akcji, m.in. Dbam o siebie – Zajaki.pl, Zdrowa mama, zdrowe dziecko czy Profilaktyka ma moc.

Antoni Kruczek to długoletni działacz społeczny, uczestnik wielu akcji pomocowych m.in. akcja powódź stulecia, załadunki i rozładunki transportów do byłej Jugosławii, Kurdów i Ukrainy. Angażuje się w aktywizację seniorów z Osiedla Karpackiego oraz niesie pomoc mieszkańcom.

Jan Talaga jest mecenasem, inicjatorem i aktywnym uczestnikiem akcji pomocy prawnej dla uchodźców wojennych z Ukrainy. Osobiście brał udział w interwencjach prawnych na granicy polsko-ukraińskiej oraz udzielał porad prawnych uchodźcom.

● Miasto docenia zasłużonych

Bielsko-Biała, podobnie jak inne miasta, stara się docenić osoby zaangażowane w działalność na rzecz lokalnej społeczności. Formą wyróżnienia postaci wyjątkowych dla miasta jest wpis do Księgi Zasłużonych dla Miasta Bielska-Białej. Od ustanowienia tytułu na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku uhonorowano w ten sposób 46 osób.

Na sierpniowej sesji Rady Miejskiej na listę Zasłużonych dla Bielska-Białej wpisani zostali Grażyna Staniszevska i Andrzej Sikora.

Grażyna Staniszevska urodziła się 2 listopada 1949 w Białej Krakowskiej. Ukoń-

jedyna kobieta w reprezentacji opozycji uczestniczyła w obradach Okrągłego Stołu w 1989 r.

Po 1989 roku była posłanką na Sejm RP, senatorem oraz posłanką do Parlamentu Europejskiego.

Działa w wielu organizacjach społecznych na tere-

nowała jako radca prawny, a następnie praktykował jako adwokat w zespole adwokackim.

Od 1981 r. angażował się w działalność Klubu Inteligencji Katolickiej w Bielsku-Białej. W latach 1982-1989 był członkiem Biskupiego Komitetu Pomocy Uwięzionym i Internowanym. Skutecznie inicjował wiele akcji, w efekcie których osoby internowane oraz ich rodziny mogły bezpiecznie przeżyć ten szczególnie trudny okres.

Od grudnia 1997 r. do końca 1998 r. pełnił funkcję wojewody bielskiego, ostatniego w historii województwa bielskiego. Od 1998 r. do

Andrzej Sikora aktywnie działa społecznie w Klubie Inteligencji Katolickiej, Stowarzyszeniu Pamięci Armii Krajowej, a także w Stowarzyszeniu Podbeskidzie Wspólna Pamięć.

Jest autorem kilku przewodników po Beskidach oraz przewodnikiem górskim.

W bieżącej kadencji do Księgi Zasłużonych wpisanych zostało jeszcze 6 innych osób. Aż 5 z nich to pedagodzy: Kazimierz Polak, Tomasz Szymczyk, Szarlota Binda, Andrzej Kucybała i Danuta Boba. Listę uzupełnia mecenas Stanisław Perucki.



Grażyna Staniszevska

czyła filologię polską na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie (1971). Już w czasie studiów angażowała się politycznie.

Od momentu powstania NSZZ Solidarność we wrześniu 1980 r. organizowała struktury bielskich pracowników kultury. Była również organizatorką i kierownikiem Wszechnicy Podbeskidzia. Po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. została internowana.

W czasach przełomu aktywnie uczestniczyła w zachodzących zmianach. Jako

nie Bielska-Białej i na rzecz jego mieszkańców.

W Bielsku-Białej jest powszechnie znana z promocji jazdy na rowerze. Od 1996 r. jest organizatorką bielskich i podbeskidzkich rajdów rowerowych.

Andrzej Sikora urodził się 1 grudnia 1946 r. w Cieszynie. W Bielsku-Białej na stałe zamieszkał w 1978 r. W 1969 r. ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim. Dwa lata później zdał egzamin sędziowski, a w 1976 r. adwokacki. W latach 1971-1989 pra-



Andrzej Sikora

2002 r. był radnym Sejmiku Województwa Śląskiego. Od 2000 r. do 2007 r. był organizatorem i dyrektorem Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach.

Jako pierwszy do Księgi Zasłużonych dla Miasta Bielska-Białej wpisany został, 4 września 1991 roku, ksiądz Józef Sanak.

red

● 16 honorowych obywateli

Jednym ze sposobów wyróżnienia wybitnych postaci w sposób szczególny zasłużonych dla miasta jest honorowe obywatelstwo. Bielsko-Biała nadała takie tytuły 16 osobom.

Honorowe obywatelstwo Bielska-Białej otrzymały osoby, które niekoniecznie związane są bezpośrednio z naszym miastem. Tak jest w przypadku Lecha Wałęsy oraz Ojca Świętego Jana Pawła II, choć obu bohaterom można przypisać związki z Bielskiem-Białą. Jan Paweł II był wszak biskupem krakowskim i często w tej roli odwiedzał nasze miasto. Z kolei Lech Wałęsa otrzymał tytuł w X rocznicę strajku bielskiego, w którym wziął udział jako negocjator, co pozwoliło na podpisanie porozumień. Z tego samego powodu tytuł otrzymał także ks. arcybiskup Bronisław Dąbrowski. Najlicniejszą grupę uhonorowanych stanowią jednak osoby, które niosły pomoc charytatywną mieszkań-

com Bielska-Białej i regionu w latach 80. XX wieku. Wśród honorowych obywateli Bielska-Białej znajdują

Jan i Frederica Kwaśny oraz Toos i Hari Aerts. Wszystkie tytuły nadane zostały w I i II kadencji samorządu.



Jan Ptaszyn Wróblewski został jako ostatni, jak dotychczas, nagrodzony tytułem honorowego obywatela Bielska-Białej.

się Francuzi: Pierre Mathieu, Marcelle Maujean i Annabela Wersinger, Holendrzy:

Wtedy też tytuł otrzymał Horst Weiss, inicjator współpracy Bielska-Białej

z niemieckim Wolfsburgiem. Nieco później, w roku 2000 tytuł otrzymał Gerard Margin – Francuz, dyrektor Biuro Energie-Cities Europa, dzięki któremu w latach 90. XX wieku wprowadzono w Bielsku-Białej szereg projektów związanych z poszanowaniem energii.

W ostatnich latach honorowe obywatelstwo Bielska-Białej trafiło do muzyków. Tytuły otrzymali: kompozytor prof. Henryk Mikołaj Górecki oraz jazzmani Tomasz Stańko i Jan Ptaszyn Wróblewski.

Listę uzupełnia Edward Kuźma – Sekretarz Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, który uhonorowany został pośmiertnie w 1961 roku. Co ciekawe, Kuźma jest jedynym honorowym obywatelem, który otrzymał tytuł przed transformacją ustrojową 1989 roku i nie został pozbawiony tytułu przez władze samorządowe wybrane już po upadku komunizmu.

● Zasłużeni dla Miasta Bielska-Białej

Poniżej przedstawiamy listę wszystkich osób, które wpisano do Księgi Zasłużonych dla Miasta Bielska-Białej. Lista sporządzona jest według kolejności wpisów - od najnowszych do najdawniejszych uchwał Rady Miejskiej w Bielsku-Białej.

Andrzej Sikora – mecenas, poseł opozycji na Sejm X kadencji, tzw. Sejm Kontraktowy, ostatni wojewoda bielski w historii województwa bielskiego,

Grażyna Staniszevska – działaczka opozycji solidarnościowej, wieloletnia parlamantarzystka i posłanka do Parlamentu Europejskiego;

Stanisław Perucki – adwokat, dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Bielsku-Białej przez 6 kadencji,

Danuta Boba – pierwsza edukatorka domowa, prowadziła walkę z komunistycznym systemem o prawo do wolności w zakresie wychowania i edukacji;

Szarlota Binda – dyrektor generalny Wyższej Szkoły Finansów i Prawa w Bielsku-Białej;

Tomasz Szymczyk – nauczyciel matematyki, pedagog, jeden z twórców sukcesu V LO w Bielsku-Białej;

Kazimierz Polak – twórca i pierwszy, wieloletni dyrektor V Liceum Ogólnokształcącego w Bielsku-Białej;

Andrzej Kucybała – wieloletni dyrektor Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Bielsku-Białej;

Anna Byczek – lekarka, założycielka i wieloletnia dyrektor Hospicjum Świętego Kamila w Bielsku-Białej;

ks. biskup Paweł Anweiler – wieloletni zwierzchnik diecezji cieszyńskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego;

Zdzisław Tanewski – wieloletni, wybitny nauczyciel gry na fortepianie w Bielskiej Szkole Muzycznej;

Zdzisław Greffling – współzałożyciel i pierwszy prezes Klubu Inteligencji Katolickiej w Bielsku-Białej, działacz związków kombatanckich i „Solidarności”;

ksiądz biskup Tadeusz Rakoczy – pierwszy ordynariusz diecezji bielsko-żywieckiej, zrezygnował z tytułu w październiku 2021 roku;

Bolesław Gaj – przedsiębiorca, przez 42 lata kierował firmą Union Vis, jedną z największych w mieście;

Mieczysław Izdorczyk – działacz samorządów rzemieślniczych na szczeblu lokalnym, regionalnym i krajowym;

Jan Kulka – działacz sportu i kultury fizycznej, komentator wydarzeń sportowych;

Józef Drożdż – harcerz, nauczyciel, wychowawca i działacz sportowy;

Jacek Grzbiela – chirurg, 29 lat kierował Oddziałem Chirurgicznym Szpitala Miejskiego;

Henryk Pysz – chirurg onkolog, twórca onkologii na Podbeskidziu;

Joanna Kwiatkowska – instruktorka i wychowawczyni, związana była z Domem Kultury Włókniarzy;

Jan Płonka – narciarz, olimpijczyk z Oslo (1952), trener;

Franciszek Kępka – pilot szybowcowy i pilot samolotowy, kilkakrotnie medalista mistrzostw świata;

Edward Zajaczek – działacz niepodległościowy i narodowy, współtwórca Domu Polskiego w Bielsku;

Marian Kasprzyk – mistrz (1964) oraz brązowy medalista (1960) olimpijski w boksie;

Natalia Kot-Wala – gimnastyczka, brązowa medalistka olimpijska (1954);

Zbigniew Pietrzykowski – bokser, trzykrotny medalista olimpijski (1956, 1960, 1964);

Tomasz Cozac – założyciel i prezes Bielskiego Koła Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta;

Olgierd Kossowski – lekarz, inicjator rozwoju neurologii w Bielsku-Białej;

matka Janina Wizer – posługująca wiele lat w Bielsku-Białej zakonnicą wspierającą potrzebujących;

Jacek Krywult – dyrektor Fabryki Apena, czołowej firmy miasta, wspomagającej finansowo działania miej-

skie (tytuł nadany w 1996 r. zanim został prezydentem miasta);

Józef Kapela – dyrektor Śląskiej Wytwórni Wódek Gatunkowych „Polmos”, czołowej firmy swojej branży;

Stanisław Kunicki – lekarz, twórca i wieloletni kierownik Poradni Przewodzącej w Bielsku-Białej;

Mieczysław Dembowski – aktor i reżyser, przez prawie 30 lat związany z bielskim Teatrem Polskim;

Kazimierz Kopczyński – malarz dokumentujący architekturę i pejzaże Podbeskidzia;

Bronisław Kazimierowicz – lekarz, w latach 60. XX wieku zorganizował pierwszy oddział Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej w mieście;

Gertruda Drobkiewicz – lekarz, chirurg zaangażowana w pomoc bielszczanom zarówno w okresie przedwojennym i powojennym;

Franciszek Jęzak – inicjator wielu przedsięwzięć społecznych, kulturalnych i sportowych;

Mieczysław Tomiczek – kronikarz życia miasta, kolekcjoner pamiątek związanych z Bielskiem-Białą;

Maria Koterbska – piosenkarka, szczególnie popularna w latach 50. i 60. XX w.;

Mieczysław Boruta-Spiechowicz – generał, obrońca Lwowa w 1918 r., dowódca Grupy Operacyjnej „Bielsko-Boruta” we wrześniu 1939 r.

Patric Grootjans, Louis Mertens, Eduardus Lissens – inicjatorzy i organizatorzy współpracy Bielska-Białej z belgijskim miastem Tienen;

Józef Kustroń – dowódca 21 Dywizji Piechoty Górskiej Wojska Polskiego w Bielsku-Białej, zginął w walkach 16 września 1939 r.;

Józef Sanak – wieloletni proboszcz parafii w Białej, podczas II wojny pomagał więźniom KL Auschwitz, pięć lat siedział w stalinowskim więzieniu, wspomagał podziemną „Solidarność”.



Janusz Okrzesik

Z notatnika gajowego

Za coś więcej niż politykę

Na sierpniowej sesji Rady Miejskiej radni przyjęli uchwałę o wpisaniu do Księgi Zasłużonych dla Bielska-Białej dwóch osób: Grażyny Staniszevskiej i Andrzeja Sikory. Przy okazji padło dużo słów o ich zasługach, choć w mojej ocenie zbyt skupiono się na politycznych funkcjach i działaniach obojga uhonorowanych. Usłyszeliśmy kiedy i kto był posłem, senatorem, wojewodą, eurodeputowanym. A przecież posłów mieliśmy wielu i zaiste nie każdemu politykowi przyznajemy takie honorowe tytuły. W dodatku polityczne drogi obojga zasłużonych rozeszły się dawno temu. Dlaczego zatem akurat tej dwójce?

Ponieważ znam ich osobiście od wielu lat, chcę napisać o nich nieco inaczej. Bo dla mnie Grażyna i Andrzej to nie „tylko” politycy, nawet nie „przede wszystkim” politycy. To społecznicy w tradycyjnym tego słowa znaczeniu. I to właśnie społeczne zacięcie, społeczna wrażliwość zaprowadziła ich do polityki, nie odwrotnie. Zanim zostali politykami i potem, gdy już nie pełnili żadnych ważnych funkcji – zawsze byli obecni w życiu miasta i aktywni społecznie.

Moje osobiste doświadczenie z tą dwójką jest takie: za każdym razem, gdy angażowałem się w jakąś dobrą sprawę (a wciąż mi się zdarza), gdy trzeba było pomóc słabszym albo stanąć w obronie kogoś krzywdzonego, albo sprzeciwić się jakiejś nieprawości, to spotykałem tam albo Andrzeja, albo Grażynę, albo – najczęściej – i Andrzeja i Grażynę. Byłaby to długa lista, poczynając od podziemnej Solidarności i pomocy internowanym w latach 80. aż po akcję pomocy dla uchodźców wojennych z Ukrainy w tym roku. Po drodze były rajdy rowerowe Grażyny i pomoc dla kombatanów Andrzeja. Oboje od lat poświęcają swój czas i energię na wspieranie organizacji pozarządowych i działalność charytatywną. Jeśli gdzieś spotkam Grażynę lub Andrzeja, to wiem że jestem we właściwym miejscu.

I dlatego właśnie, nie z powodu pełnionych przez nich funkcji, nie z powodu wyznawanych poglądów (których często nie podzielam), lecz z powodu wrażliwości na ludzkie potrzeby z radością podniosłem rękę za obie ma uchwałami. Być może to ostatnie pokolenie, które traktuje politykę jako służbę publiczną, jako staranie o dobro wspólne, a nie jako marketing, PR i okazję do kariery. Dlatego, cytując klasyka, „to się im po prostu należało”!



SmartBB oferuje

KURSY PRZYGOTOWAWCZE DO NOWEJ MATURY

ORAZ KOREPETYCJE GRUPOWE z:

- **MATEMATYKI** - poziom podstawowy i rozszerzony
- **FIZYKI** - poziom rozszerzony
- **INFORMATYKI** - poziom rozszerzony

Kursy grupowe liczą od 5 do 6 osób.
Zajęcia prowadzone są przez WYKWALIFIKOWANĄ KADRĘ NAUCZYCIELSKĄ przygotowującą młodzież do matury od lat.
Zajęcia raz w tygodniu – czas 90 minut.
Poza nauką zapewniamy ciepłe napoje i rozrywkę w czasie oczekiwania na zajęcia.
W sąsiedztwie Galeria Sfera i dworzec PKP.

Szczegóły na stronie smartbb.pl,  oraz pod nr tel. 502 997 944



Z nami osiągniesz sukces!



Lipnik

● Sposób na mniejszy smród

Z informacji przedstawionych Radzie Osiedla Lipnik przez Zakład Gospodarki Odpadami wynika, że jedna z przyczyn powracającego smrodu w dzielnicy może być problem z odzyskiwaniem biogazu z składowiska odpadów w Lipniku.

Po krótkim okresie poprawy sytuacji w tym roku znów zwiększa się uciążliwość odorowa dla mieszkańców dzielnic, położonych w sąsiedztwie lipnickiego składowiska odpadów. Z informacji przedstawionych przez ZGO wynika, że rośnie ilość zgłoszeń dotyczących do-

wanie biogazu ze składowiska to jeden z ważniejszych elementów ograniczania uciążliwości instalacji dla środowiska. Tymczasem firma obsługująca instalację biogazową ospale lub wręcz z niechęcią podchodzi do rozwiązywania problemów, które pojawiają się w trak-

na terenie ZGO jest firma Ecobud z Sierakowa. Wiceprezydent potwierdził, że ilość biogazu pozyskiwanego i przetwarzanego na energię elektryczną istotnie spadła w porównaniu do poprzednich lat. Powodem takiego stanu rzeczy był szereg awarii, których



kuczliwego zapachu (2014 r. - 245 zgłoszeń, po realizacji działań inwestycyjnych w latach 2017 - 2020 - ok. 50 zgłoszeń rocznie, 2021 r. - 200 zgłoszeń, I połowa 2022 r. - 127 zgłoszeń). Niestety, maleje też ilość ujętego biogazu (w okresie jesiennym w latach 2019 i 2020 - na poziomie ok. 148 tys. m³ miesięcznie, a w roku 2021 tylko ok. 126 tys. m³ miesięcznie; w okresie zimowo-wiosennym w latach 2018-2020 ok. 130 tys. m³ miesięcznie, a w roku 2022 ok. 85 tys. m³ miesięcznie).

Sprawą zajął się radny Janusz Okrzesik (Niezależni.BB), który w swojej interpelacji wskazał, że odzyski-

cie eksploatacji, a ZGO często występuje w roli petenta lub jest zmuszone zastępować operatora instalacji. Zdaniem radnego taka sytuacja jest nieprawidłowa i staje się jedną z przyczyn ponownie rosnącej uciążliwości odorowej instalacji w Lipniku. - *Należy zatem rozważyć przejęcie przez ZGO instalacji biogazowej i samodzielną jej obsługę, co prawdopodobnie przełoży się na zwiększenie odzysku biogazu i zmniejszenie uciążliwości dla okolicznych dzielnic miasta* - sugeruje radny Okrzesik. W odpowiedzi na interpelację wiceprezydent Adam Ruśniak wyjaśnił, że właścicielem elektrowni i systemu odgazowywania składowiska

usunięcie przeciągało się w czasie oraz modernizacja i konieczność wyłączenia jednego z agregatów. Prace naprawcze mają zakończyć się do końca 2022 roku.

Ze swojej strony ZGO zlecił zewnętrzny audyt skuteczności dotąd stosowanego rozwiązania i podejmuje samodzielne działania, polegające na dopalaniu gazu resztkowego w pochodniach (obecnie funkcjonują trzy). Brane jest również pod uwagę przejęcie od Ecobudu instalacji odzyskiwania i przetwarzania biogazu, lecz ze względu na sytuację na rynku energii zadanie to może być bardzo kosztowne - poinformował wiceprezydent Adam Ruśniak.

Straconka

● Dom Kultury coraz bliżej

Materializuje się budowa filii Miejskiego Domu Kultury w Straconce. 26 sierpnia władze miasta podpisały umowę z firmą, która wygrała przetarg na budowę w formule zaprojektuj i wybuduj. Wykonawca - bielska spółka Intravi - ma 20 miesięcy na zrealizowanie zadania, co oznacza zakończenie prac w kwietniu 2024 roku.

Prace spółki Intravi obejmą opracowanie kompleksowej, pełnoprojektowej, pełnoz zakresowej dokumentacji

ziemi pomieszczenia dla Rady Osiedla Straconka. Przy budynku powstanie parking pełniący również

z prezydentem Jarosławem Klimaszewskim. - *Porozumienie już nie funkcjonuje, jednak Dom Kultury w Stra-*



projektowo-kosztorysowej, przygotowanie terenu inwestycji, budowę lub przebudowę niezbędnej infrastruktury technicznej, a następnie budowę filii Miejskiego Domu Kultury wraz z wymaganym wyposażeniem, wykonaniem i uruchomieniem wszelkich systemów i instalacji w obiekcie, zagospodarowanie i uporządkowanie terenu inwestycji.

Dom Kultury w Straconce będzie 3-kondygnacyjnym budynkiem o powierzchni użytkowej ok. 1500 m², z poddaszem użytkowym oraz kondygnacją podziemną. W środku przewidziano biura, pomieszczenia dydaktyczne i pomieszczenia techniczne placówki kultury, do tego dużą salę wielofunkcyjną i w przy-

funkcję placu, na którym będą mogły odbywać się imprezy plenerowe, oraz tereny zewnętrzne do celów np. wystawienniczych.

Koszt prac to 15 710 456,67 złotych.

- *Bardzo się cieszę, że jest pierwszy krok, że kilka lat naszych starań zostało zwieńczonych sukcesem* - mówi Józefa Wawak, przewodnicząca Rady Osiedla Straconka, która była główną inicjatorką pomysłu budowy domu kultury w Straconce. Jej pomysł, jako pierwszy, poparli radni Niezależnych.BB, którzy inwestycję wpisali w 2018 roku do porozumienia o współpracy

conce powstanie - cieszyć się Janusz Okrzesik, radny z okręgu obejmującego Straconkę, który jeszcze jako przewodniczący Rady Miejskiej zabiegał o realizację tego zadania.

A problemów nie brakowało. Największym były oczywiście koszty. - *Mimo tego, że kwota z przetargu była nieco wyższa, niż mieliśmy to zaplanowane w budżecie, zapadła decyzja, aby dołożyć środki. Mam nadzieję, że ten dom kultury będzie służył i Straconce, i całemu miastu, bo Straconka to bardzo gościnna dzielnica* - mówił prezydent Jarosław Klimaszewski podpisując umowę.

Hałcnów

● Co ze skateparkiem?

W 2020 roku Andrzej Kołodziejcki, członek Rady Osiedla Hałcnów, złożył w ramach „dzielnicowej” części Budżetu Obywatelskiego projekt budowy skateparku na Kępie Hałcnowskiej.

Projekt zwyciężył w głosowaniu i został skierowany do realizacji w ramach Bielskiego Budżetu Obywatelskiego 2021. Ponieważ do chwili obecnej nie zostały rozpoczęte jakiegokolwiek prace nad realizacją projektu, z interpelacją w tej sprawie wystąpił radny z Hałcnowa, Edward Kołek. Z odpowiedzi na interpelację wynika, że przyczyną opóźnienia prac jest brak zainteresowania ze strony wykonawców. Pierwszy przetarg ogłoszono już na początku 2021 roku, jednak nie zgłosił się żaden chętny. Również w ponownym przetargu, w zmienionym trybie „zaprojektuj-wybuduj”, nie pojawiła się żadna oferta. Nie przyniosły efektu także rozmowy indywidualne

z potencjalnymi firmami, posiadającymi doświadczenie w tego typu inwestycjach. W związku z tym Urząd Miejski nie może rozpocząć realizacji budowy a sam projekt znalazł się w zawieszeniu.

W styczniu br. Klub Radnych Jarosława Klimaszewskiego przegłosował w Radzie Miejskiej likwidację odrębnej części Budżetu Obywatelskiego, przeznaczonej na projekty dzielnicowe. Od następnej edycji małe projekty dzielnicowe będą konkurować w ramach jednej puli pieniędzy z projektami ogólnomiejskimi. Tegoroczna edycja Budżetu Obywatelskiego została na wniosek Prezydenta Miasta zawieszona.

Mikuszowice Śląskie

● Płatny parking przy szkole

Mieszkańcy Mikuszowic Śląskich są zaniepokojeni informacjami, które dotyczą długo przez nich oczekiwanej inwestycji: parkingu przy Szkole Podstawowej nr 25 w Cygańskim Lesie.



Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej potwierdziły się obawy rodziców dzieci, uczących się w szkole przy ul. Pocztowej. Przy szkole znajduje się parking, który po gruntownej modernizacji, postulowanej od wielu lat przez mieszkańców, stanie się parkingiem ogólnodostępnym. Otwarcie przyszłokolnego parkingu ma pomóc w rozwiązaniu problemów z parkowaniem w okolicach Błoni i Lasku Miejskiego, szczególnie w dni wolne od pracy.

Niestety, z informacji potwierdzonych na sesji RM przez wiceprezydenta Przemysława Kamińskiego i skarbnika miasta wynika, że ze względów podatkowych (chęć odzyskania

podatku VAT) parking będzie płatny. Rozwiązanie takie zdaje się zrozumiałe i mieszkańcy Mikuszowic Śląskich nie mają nic przeciwko pobieraniu opłat, lecz nie zgadzają się na objęcie opłatami także rodziców dzieci, odwożących dzieci do szkoły i odbierających je po lekcjach.

Radny Jerzy Bauer (Niezależni.BB), który zabrał głos w tej sprawie, zwrócił uwagę, że istnieje wiele mechanizmów, które pozwolą zwolnić rodziców z ponoszenia codziennych opłat (opłaty od godziny 9.00, zwolnienie z opłat za postój do 15 minut, specjalne karnety rodzicielskie itp.). Radny oczekuje, że władze miasta znajdą odpowiednie rozwiązanie.

Myślisz o zmianie pracy?

Kurs inny niż wszystkie

W informatyce podobno najtrudniej jest zacząć. Akademia Programowania DMT ma w tym pomóc i proponuje na start certyfikowane szkolenie z gwarantowaną ofertą stażu i z możliwością późniejszej współpracy. Co więcej, jeśli zdasz organizowane podczas kursu egzaminy, otrzymasz zwrot kosztów całości kursu! Kurs potrwa od października do czerwca, liczba miejsc ograniczona.

Kurs dla chcących coś zmienić

– Jest to pomysł dla ludzi, którzy są na etapie zmiany pracy z powodów ekonomicznych lub dlatego, że są swoim dotychczasowym zajęciem znudzeni i postanowili coś zmienić w swoim życiu – tłumaczy Bartłomiej Żywczak z firmy Abel IT, która jest pomysłodawcą i organizatorem przedsięwzięcia. W grupie, która kilka miesięcy temu wzięła udział w pierwszej edycji Akademii Programowania byli zarówno świeżo upieczeni absolwenci studiów, ale też osoby z wieloletnim stażem pracy, które uznały, że wyuczony zawód to nie to o co im chodziło i postanowili spróbować swoich sił w szeroko rozumianej branży IT. Sektor ten kusi bowiem potencjalnie wysokimi zarobkami, elastycznym czasem pracy i możliwością pracy zdalnej.

30 sobotnich zajęć

Akademia Programowania DMT to stacjonarny kurs przypominający w swej formule studia podyplomowe. Obejmuje 30 zajęć, odbywających się w soboty i podzielonych na 3 bloki tematyczne. Każda z części kończy się kolokwium, a całość – egzaminem. W ramach poszczególnych bloków zajęć uczestnicy poznają: algorytmikę, język programowania (programowanie obiektowe Java) oraz zagadnienia związane z testowaniem produktu.

Zajęcia prowadzi doświadczony pedagog na co dzień zajmujący się informatyką, praktycy programowania, o którym

między innymi związane z testowaniem oprogramowania. Dzięki temu w programie nie ma zbędnej teorii, a przekazywana wiedza wynika z wieloletniej praktyki.

Zajęcia inne niż wszystkie

To jednak, co odróżnia Akademię od innych tego typu zajęć jest tworzenie przez uczestników zespołu, któ-

jednym zespołem i tworzą gotowy system informatyczny. Ich zadaniem jest także jego przetestowanie i prezentacja. W pierwszej edycji uczestnicy stworzyli aplikację, która umożliwia założenie i obsługę konta bankowego.

Informatyczna niespodzianka

Kolejną niespodzianką, która czeka na uczestników

ny przez nas system jest uniwersalny, co obecnie jest bardzo ważne podczas realizacji projektów działających online – dodaje kursant.

Biznesowy partner

Pomysł utworzenia Akademii Programowania DMT zainicjował Tomasz Macura, prezes holdingu DMT zatrudniającego wielu informatyków. Jak mało kto



Foto: Bartłomiej Żywczak

ry wspólnie dąży do celu. – W ten sposób chcemy pokazać i nauczyć uczestników, że istotą sukcesu w branży IT jest otwartość na drugiego człowieka, zdolność ciągłego uczenia się, sprawna komunikacja i umiejętność budowania relacji z innymi. – tłumaczy ideę zajęć Bartłomiej Żywczak. Dlatego zajęcia Akademii kończą się trzytygodniowym okresem przygotowania projektu, w ramach którego wszyscy uczestnicy stają się

są komputery, na których pracują podczas zajęć. Nie są to bowiem powszechne „pecety”, a komputery Apple, zwane w informatycznym żargonie „Macami”. – Na początku komputery te napsuły nam sporo krwi, jednak z czasem okazały się dużym atutem – mówi jeden z uczestników Akademii. – Praca w nietypowym środowisku była szczególnie przydatna na etapie testowania oprogramowania, mogliśmy bowiem sprawdzić czy przygotowa-

rozumie on potrzeby rynku pracy w branży IT oraz konieczność elastyczności i umiejętności dopasowania się pracowników do zmieniających się potrzeb. Tego właśnie, poza informatyczną wiedzą i umiejętnościami, uczą się uczestnicy Akademii Oprogramowania DMT. Po jej ukończeniu mogą liczyć na pracę przy projektach realizowanych w firmach związanych z DMT oraz zwrot kosztów udziału w Akademii.

Akademia Oprogramowania DMT

Co, gdzie i jak?

- Nauczmy Cię wszystkiego, co potrzebne jest do pracy jako **Junior Java Developer** i **Junior Software Tester**,
- kurs potrwa od października do czerwca,
- jeśli zdasz egzamin końcowy, po kursie otrzymasz propozycję współpracy, stażu i zwrot kosztów,
- spotkania stacjonarne odbywać się będą w soboty w Bielsku-Białej.

Dla kogo jest kurs?

- Twoja praca Cię wkurza, a Twój kumpel informatyk ciągle się przechwala, jaka ta branża jest super?
- Zastanawiasz się nad informatyką jako swoją ścieżką przyszłości, a nie wiesz, od czego zacząć?
- Twoja wiedza jest na poziomie 0? Od takiego poziomu startujemy i nauczmy Cię wszystkiego!
- Masz już pewną wiedzę? Tym bardziej możesz się zapisać!

Kurs podzielony jest na trzy moduły, po każdym z nich uczestnicy zdają kolokwium. Następnie realizują praktyczny projekt zespołowy i przystępują do egzaminu końcowego.

Egzamin zdany na co najmniej 70% umożliwia rozpoczęcie stażu w DMT Software House z możliwością przedłużenia umowy i podjęcia stałej współpracy, a także zwrot kosztów kursu.

Jesteś zainteresowany/zainteresowana?
Napisz lub zadzwoń (602-482-496).

Gwarancja stażu

Gwarancja współpracy po zdaniu egzaminu była jednym z głównych czynników, które przyciągnęły uczestników pierwszej edycji Akademii. – Często ma się wiedzę, ale boi się iść na rozmowę kwalifikacyjną, która jest wielką niewiadomą. W przypadku Akademii zapewnienie pracy po zdaniu egzaminu daje duży komfort. Rozmowa rozłożona jest na poszczególne kolokwia, dzięki czemu stres jest zdecydowanie mniejszy. Wiadomo też jakie są wymagania. – mówi pani Agnieszka, jedna z absolwentek Akademii Programowania DMT, która właśnie rozpoczyna swoją nową pracę. Co ciekawe, podczas kursu odkryła, że chce się zająć testowaniem oprogramowania, a nie samym pro-

gramowaniem, o którym myślała rozpoczynając kurs.

Od października druga edycja

Sukces pierwszej edycji skłonił organizatorów do kontynuowania projektu. Obecnie trwa nabór do grupy, która zajęcia Akademii rozpocznie w październiku. Kurs podzielony będzie – podobnie jak jego pierwsza edycja – na trzy moduły. Każdy zakończony będzie egzaminem. Po zakończeniu kursu na każdego uczestnika czeka możliwość stażu z potencjalnym przedłużeniem umowy. Zainteresowani mogą kontaktować się z organizatorami telefonicznie pod numerem 602-482-496.

Artykuł sponsorowany

fun <T>zaprasza na kurs List<T>

AKADEMIA PROGRAMOWANIA

size < 2 zapewniamy przygotowanie na poziomie: → this

val Junior Java Developer = first()

val Junior SoftwareTester {it ≤ pivot}

Zainteresowanych zapraszamy na spotkanie 20.09.2022 godz. 17:00

ABEL IT ul. Mickiewicza 1 Bielsko-Biała, kontakt info@abel-it.pl, tel. 502 997 944

● Zgłoś aktywnego seniora

Miasto Bielsko-Biała ogłosiło plebiscytu Aktywny Senior Roku 2022, którego celem jest promowanie i wyróżnienie osób starszych, odznaczających się aktywnością społeczną, przełamujących stereotypy dotyczące osób starszych i mogących stać się wzorem do naśladowania dla innych osób. Kandydatów można zgłaszać do 23 września.

Do plebiscytu może zostać zgłoszona osoba w wieku co najmniej 60 lat lub starsza, mieszkająca w Bielsku-Białej lub w powiecie bielskim i zaangażowana w działalność społeczną w mieście, wyróżniająca się aktywną postawą i bezinteresownym działaniem na rzecz innych osób oraz otwarta na współpracę, zwłaszcza międzypokoleniową.

Kandydata w plebiscycie może zgłosić osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości

prawnej w terminie do 23 września 2022 r. do godziny 13.00. Zgłoszenia na formularzu w zaklejonej kopercie z dopiskiem Aktywny Senior Roku 2022 należy składać na Dzienniku Podawczym Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej przy pl. Ratuszowym 6. Więcej informacji pod numerem telefonu: 33 4971492

Szczegóły plebiscytu dostępne są na stronie internetowej www.seniorzybielsko.pl. Tam dostępne są również regulamin i formularz zgłoszeniowy.

● Bezpłatne badania dla seniorów

Urząd Miejski oraz Beskidzkie Centrum Onkologii – Szpital Miejski im. Jana Pawła II zapraszają mieszkańców Bielska-Białej – kobiety w wieku 60 lat i powyżej oraz mężczyzn w wieku 70 lat i powyżej, do bezpłatnego udziału w programie profilaktyki złamań osteoporotycznych dla mieszkańców miasta Bielska-Białej.

Udział w programie można zgłosić telefonicznie pod nr 661 307 618 lub osobiście w budynku Przychodni Onkologicznej przy ul. Wyzwolenia 18, w dni powszednie w godzinach 9.00 – 13.30. Program obejmuje:

- oszacowanie 10 letniego ryzyka złamania kości metodą FRAX,
- u osób ze zwiększonym ryzykiem złamania kości - badanie densytometryczne i konsultację lekarską,
- warsztaty edukacyjne.

Osteoporoza należy do istotnych problemów zdro-

wotnych, jest chorobą metaboliczną kości, która polega na stopniowym zaniku masy kostnej. Na skutek obniżenia gęstości mineralnej kości, dochodzi do osłabienia ich struktury, co objawia się zwiększoną podatnością na złamania. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) zalicza osteoporozę do głównych chorób cywilizacyjnych. Na zachorowanie narażone są przede wszystkim osoby starsze, szczególnie kobiety w wieku okołomenopauzalnym.

● Zaczny, skromny i uczynny

Tak o jubilate Tadeuszu Janie Mikulskim mówili jego przyjaciele, znajomi i koledzy, którzy przyjechali z różnych stron do Bielska-Białej na jego benefis. 90 lat życia przepełnionych aktywnością. Nauczyciel, harcerz, przewodnik beskidzki, ratownik i instruktor – to główne domeny jego wieloletniej działalności i aktywności zawodowej i społecznej.

Przyszła na świat 2 września 1932 roku w patriotycznej rodzinie nauczycielskiej w Białej Krakowskiej. Absolwent Gimnazjum A. Asnyka w Białej; ukończył także wydział budowy maszyn bielskiej Państwowej Szkoły Przemysłowej

dzieci i młodzieży szkolnej. Prowadził niezliczone kursy dla przewodników i pilotów wycieczek. Współorganizował spotkania, odczyty, prelekcje, konkursy przyrodnicze, krajoznawcze, imprezy narciarskie, turystyki kwalifikowanej: nizinne, górskie,

przy Grupie Beskidzkiej GOPR. Brał udział w wielu akcjach ratunkowych. Przed 15 laty powołał i dotąd jest prezesem Polskiego Stowarzyszenia Przewodników Górskich w Bielsku-Białej. Przez dwie kadencje był nie tylko członkiem Komisji Tu-

Mimo wieku ciągle aktywny i dzieli się swoją wiedzą. Na prośbę Towarzystwa Miłośników Ziemi Bielsko-Bialskiej, w ciągu kilkunastu lat wygłosił ponad 25 prelekcji. Z okazji Światowego Dnia Turystyki i 60-letniej służby przewodnika górskiego, 26 września 2012 roku w Książnicy Beskidzkiej, z rąk Prezydenta Miasta Bielska-Białej Jacka Krywulki Jubilat otrzymał specjalne wyróżnienie a 17 listopada 2012 r. w czasie obchodów 60-lecia działalności Grupy Beskidzkiej GOPR, władze naczelne GOPR w Zakopanem podziękowały mu w formie pamiątkowej patery za 50-letnią służbę ratowniczą. Przez 70 lat turystyka i harcerstwo są jego dwoma nogami, którymi pewnie i twardo stąpa po ziemi. Dzięki nim osiągnął w swoim to co sobie wymarzył i chciał.

20 sierpnia w Karczmie Harnaś w Straconce miał miejsce jego benefis zorganizowany przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Bielsko-Bialskiej i Akademickie Koło Przewodników Górskich, którego jest Honorowym Członkiem. Gośćmi byli reprezentanci przewodników beskidzkich z Andrychowa, Wadowic, Oświęcimia i Żywca, przedstawiciele Babiogórskiego Parku Narodowego, Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Bielsku-Białej, szef Beskidzkiej Grupy GOPR, przedstawiciela Komendy Hufca ZHP w Bielsku-Białej oraz znajomi i przyjaciele.

Krzysztof Kozik



Foto: TMZBB

wej oraz klasę fortepianu w Bielskim Instytucie Muzycznym. Biuro Oddziału PTTK, wapienicka Fabryka Pił i Narzędzi Globus założone przez niego koło PTTK nr 14 istnieje do dziś), Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy Klimczok w Szczyrku to jego najważniejsze miejsca pracy. W działalności społecznej człowiek orkiestra – organizował liczne wycieczki krajoznawcze, zwały, zloty, rajdy; zapoczątkował edycję ogólnopolskich Górskich Rajdów Narciarskich Metalowców, także imprezy dla

wysokogórskie wycieczki piesze. To On w latach 70. XX w. czynnie przyczynił się do zorganizowania służby przewodnickiej na terenie Państwowego Muzeum w Oświęcimiu (obecnie Auschwitz-Birkenau).

Przez 24 lata przewodniczył Komisji Przewodnickiej PTTK, najpierw wojewódzkiej, potem regionalnej w Bielsku-Białej. Prezesa Koła Przewodników Beskidzkich PTTK w Bielsku-Białej i Szczyrku. Pełnił funkcję prezesa Koła Przewodników Górskich

rystyki Narciarskiej Zarządu Głównego PTTK w Krakowie, lecz także w Komisji Przewodników Turystycznych Zarządu Głównego w Warszawie.

Podczas wojny związał się z ruchem skautingu. Po reaktywacji Związku Harcerstwa Polskiego pełnił różne funkcje od drużynowego, szefa służby łączności w Komendzie Chorągwi do komendanta obozów i zimowisk. Jest Harcerzem Rzeczypospolitej w stopniu instruktorskim podharcmistra.

Reklama

Przystań
im. rotm. Witolda Pileckiego

OŚWIĘCIM DWORY DRUGIE (obok śluzy)

REJSY WYCIECZKOWE
Po Wiśle, lokalnie i do Krakowa

KURSY MOTOROWODNE
informacje szczegółowe:

ZAPRASZAMY !

Miejsce w Łodzi Krzysztof Adamski

www.miejscewlodzi.pl

+48 519 499 900
Pon. - Niedz. 10:00-18:00

biuro@miejscewlodzi.pl
office@spaceinboat.com

Reklama

BOSCO

RESTAURACJA

OBSERWUJ NAS

WWW.RESTAURACJA-BOSCO.PL

512 174 686

BIELSKO-BIAŁA
UL. GEN. MACZKA 41

PRZYJDŹ I POCZUJ SIĘ BOSKO!

Industriada w Starej Fabryce

Choć Industriada kojarzy się przede wszystkim z zabytkami techniki na Górnym Śląsku, ciekawe wydarzenia w ramach tej imprezy odbywają się także w Bielsku-Białej. W tym roku na mapie atrakcji Święta Zabytków Techniki znalazła się Stara Fabryka będąca oddziałem Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej.

Industriada, czyli Święto Szlaku Zabytków Techniki organizowana jest od 13 lat. W kilkudziesięciu

ku jej organizacji jest Stara Fabryka w Bielsku-Białej. Nie inaczej było 3 września.

tworzenia tkanin, które na całym świecie znane były jako słynna „Bielska wełna”.



miejscach w województwie śląskim organizowane są ciekawe, często niekonwencjonalne wydarzenia związane historią przemysłu. W tym roku organizatorom przyświecało hasło: „Po szychcie. Czas na fajrant!”. Jednym z punktów na mapie Industriady od począt-

ku w pofabrycznym budynku przy placu Żwirki i Wigury, gdzie mieści się oddział Muzeum Historycznego przygotowano specjalne oprowadzenia: „Po robocie - zawsze w dobrej tkaniu”. Podczas zwiedzania uczestnicy mogli zapoznać się wyjątkowym procesem

Podczas Industriady w Starej Fabryce można było także zobaczyć film prezentujący pracę w ostatnim zakładzie produkującym tkaniny wełniane w Bielsku-Białej, zamkniętym w 2014 roku „Bielstylu”. Pracownicy Starej Fabryki uwiecznili na filmie pracę

maszyn i trud obsługujących je ludzi. Zanieczyszczające powietrze pył, szybko wirujące części maszyn, głośny stukot krosien, gorąca para w farbiarni i w wykończalni. Dzięki obejrzeniu filmu lepiej można zrozumieć, jak działały zgromadzone w salach Muzeum maszyny i urządzenia. Wśród atakcji przygotowanych w Starej Fabryce znalazły się także warsztaty ozdobnego tworzenia kwiatników. Każdy uczestnik, dzięki wykonaniu prostych węzłów, przy użyciu kolorowych sznurków, mógł stworzyć piękną dekorację ścienną. Uzupełnieniem wydarzeń w Starej Fabryce była popołudniowa wycieczka: „Po robocie. Czas na fajrant!” Przewodnicy poprowadzili uczestników historycznym szlakiem miejsc, gdzie spędzano wolny czas po wyczerpującej pracy. Miejsc niegdyś powszechnie znanych, a dziś – w epoce telewizji, komputerów i smartfonów – najczęściej zapomnianych.

Kolejna Industriada już za rok. Z pewnością znowu będzie się wiele działo.

Karłowato i kolorowo, bajeczka o zdrowym rozsądku

Będę marudzić i narzekać. Malkontencko wytykać. A przecież mogłabym za to samo pochwalić. W czym rzecz? W tym, że jeszcze się taki nie urodził, żeby wszystkim dogodził. Dlatego na początek. Świetnie panowie (czyli bielscy samorządowcy, a piszę panowie, bo te przestrzenie nie są przesadnie sfeminizowane), że o ogóle coś robicie. Pewnie jest w tym jakiś koncept, chcę w nim jednak trochę pogmerać, jak w garnku, w którym się już wszystko ustało od dna.

Bielsko Biała pięknym i kolorowym miastem jest, głównie za sprawą setek, tysięcy a może i więcej kwiatów, kwitnących w donicach na skwerach i gdzie popadnie. No i pięknie, wykrzyknie wielu. Więc o co mi chodzi, skoro mieszkańcom się podoba, przyjezdni pieją z zachwytem a w Ratuszu pyszną się dyplomy za najpiękniej ukwiecone miasto w Polsce, i to dwa razy z rzędu.



Cudnie! Pięknie, ale... Bo na pewno spodziewaliście się jakiegoś ale. Kwiaty? Ja widzę w nich coś w rodzaju kwietnej zasłony dymnej. Owszem kocham kwiaty, miłością prawdziwą darzę jednak drzewa. W pamięci wciąż mam spacer w skwarze po pozabawionych zadrzewienia miejscach patelniach. Patrząc na piękne kwiaty tęsknię, że nie mieszkam w Szuflandii, tej z Kingsajzu, by jako krasnoludek mieć szansę ukryć się w cieniu begonii na kwietniku.

Również – moim zdaniem – z myślą o krasnoludkach powstała koncepcja obsadzania miasta karłowatymi drzewkami. Podzielę się z wami garścią wspomnień ze słonecznego lata. Pierwsze jest związane z parkingiem przy pływalni Troclik, z której chętnie korzystam, szczególnie w skwarne dni. Owszem, godzina w chłodnej wodzie przynosi orzeźwienie, które mija natychmiast gdy się wsiada do piekarnika, w który po czterech kwadransach w palącym słońcu zamienia się każde autko. A cienia na parkingu nie ma gdzie szukać, bo karłowate klony go nie dają.

Miłością do tych drzew chyba pałała osoba odpowiedzialna (jakiś czas temu) za drzewka w mieście. Macham siebie dziarsko kijkami do nordic walking po ścieżce wokół lotniska a tu coś mnie w głowę szur, szur szura. Ki diabeł, myślę spoglądając w górę. A to liście karłowatych drzewek, którymi obsadzona jest ścieżka, tak się ze mną spoufalają. Dodam tylko, że wysoka specjalnie nie jestem, tych o kilka/kilkanaście centymetrów smyrają bardziej.

Po co o tym piszę skoro tak naprawdę lubię patrzeć na kwietne kompozycje, i uważam że lepsze karłowate drzewko niż żadne. Dlatego, że przychodzi mi do głowy refleksja; ci którzy wymyślają – na przykład zagospodarowanie miejskiej przestrzeni – robią to od czapy, bo tak naprawdę rzadko z tego korzystają. Niedawno na własnej skórze poczułam jak ważne jest, by o projekcie, który realizuję, wypowiedzieli się jego beneficjenci, w tym przypadku sami mieszkańcy. To element, o którym zbyt niefrasobliwie zapominają decydenci. A gdy się do nich mówi, nie słuchają. Bo wiedzą lepiej czego nam potrzeba? Czyżby?

Jolanta Reisch
www.jolantareisch.pl

Historia miasta przyciąga bielszczan

Prawdziwe tłumy spragnionych wiedzy historycznej mieszkańców Bielska-Białej przysłuchiwały się debacie historycznej na temat Domu Polskiego zorganizowanej z okazji 120 lecie otwarcia tej pierwszej polskiej instytucji na terenie Bielska.

O tym, jakim było Bielsko na przełomie XIX i XX wieku, dyskutowali historycy

wydarzenia:: dr Jerzy Polak, dr Maciej Bujakowski, Piotr Kenig, Jacek Kachel,

jak wydarzenia europejskie odcisnęły piętno na rozwoju społeczno-politycznym

społeczności żydowskiej ze środowiskiem skupionym wokół Domu Polskiego. Jacek Kachel mówił, że otwarcie tej instytucji było prawdziwym punktem zwrotnym w świadomości mieszkających nie tylko w mieście, ale w całym regionie, Polaków. Pokazał mocne i słabe strony działalności ks. Stanisława Stojałowskiego. Dr Grzegorz Madej skupił się na rodzinie książąt Sułkowskich i ich działaniach zarówno propolskich, jak i proniemieckich.

Najdłużej historycy dyskutowali nad problemem powstania tzw. wyspy językowej i jej obrony, która bardzo często przekształcała się w bezpardonową walkę z Polakami we wszystkich sferach życia. Debatę prowadził dr Maciej Bujakowski.

Deбата przewidziana na jedną godzinę trwała ponad dwie. Uczestnicy spotkania prosili o organizowanie takich wydarzeń częściej.

źródło: UM Bielsko-Biała



związani z Bielsko-Bialskim Towarzystwem Historycznym i Muzeum Historycznym w Bielsku-Białej. Swoją wiedzę i refleksjami podzielili się z uczestnikami

dr Jacek Proszyk i dr Grzegorz Madej. Spotkanie rozpoczął dr Jerzy Polak, który nakreślił tło historyczne miasta, ukazując równocześnie,

Bielska. Piotr Kenig opisał trudne relacje społeczne pomiędzy fabrykantami a robotnikami. Natomiast dr Jacek Proszyk przedstawił, jak wyglądały relacje

W Pucharze Polski został tylko Rekord

W I rundzie Pucharu Polski Bielsko-Biała reprezentowane było przez dwa kluby: Podbeskidzie zmierzyło się w Zielonej Górze z tamtejszą trzecioligową Lechią, zaś Rekord na własnym stadionie podejmował innego trzecioligowca – Chelmską Chelmem. Do drugiej rundy awansowali tylko Rekordziści.

Trzecioligowcy z Cygańskiego Lasu do fazy centralnej Pucharu Polski awansowali

równaniem najlepszego dotychczas pucharowego osiągnięcia Rekordu.

te), jednak w dogrywce szalę zwycięstwa na swoją korzyść przechylił piłkarze



po wygraniu tych rozgrywek na szczęblu województwa śląskiego, gdzie w finale pokonali rezerwy katowickiego GKS-u 3:1.

Rywalizacja z występującą również w III lidze Chelmską Chelmem była sporą niewiadomą, gdyż obie drużyny nie miały okazji nigdy wcześniej się spotkać. Bielszczanie poradzi sobie jednak wyśmienicie i pewnie wygrali rywalizację 3:0. Wynik meczu otworzył już w 7 minucie Marcin Wróbel. Jeszcze przed przerwą na 2:0 podwyższył Daniel Feruga, a działa dokończył Szczepan Mucha na 10 minut przed końcem spotkania.

Awans do II rundy Pucharu Polski jest dla podopiecznych Dariusza Mrózka wy-

W sezonie 2019/2020 biało-zieloni na tym szczęblu rozgrywek zmierzyli się z występującym wówczas w II lidze Górnikiem Łęczna przegrywając 0:2.

W tym roku poprzeczka postawiona będzie jeszcze wyżej, gdyż Rekord w 1/16 rozgrywek zmierzy się z Pogonią Szczecin, trzecią drużyną ekstraklasy w poprzednim sezonie. Spotkanie rozegrane zostanie w Bielsku-Białej między 18 a 20 października.

Niestety w II rundzie Pucharu Polski zabranie Podbeskidzia, które dość niespodziewanie przegrało z niżej notowaną III-ligową Lechią Zieloną Górą. Rozegrane w Zielonej Górze spotkanie w regulaminowym czasie zakończyło się remisem 1:1 (gola dla TSP strzelił Aba-

Lechii wygrywając 2:1 i to oni wystąpią w 1/16 Pucharu Polski.

jar

BKS Stal świętuje stulecie istnienia

24 września odbędą się główne uroczystości 100-lecia BKS Stal. Ich kulminacyjnym punktem będzie mecz piłkarski rozegrany na Stadionie Miejskim przy ulicy Żywieckiej, który rozpocznie się o godzinie 19.22.

Mimo, iż do obchodów pozostało już stosunkowo niewiele czasu, program całości wydarzenia nie został jeszcze opublikowany. Nie został także ogłoszony przeciwnik, z którym zagrają występujący obecnie w lidze okręgowej piłkarze BKS Stal. Organizatorzy poinformowali na razie tylko, że „nasi piłkarze 24 września zagrają z reprezentantami zagranicznego klubu, który występuje w jednej z czołowych europejskich lig!”. Wszystko wskazuje na to, że przeciwnikiem tym będzie występujący w Bundeslidze VfL Wolfsburg, drużyna z miasta partnerskiego Bielska-Białej. Będą też inne atrakcje. Z myślą o sympatykach klubu zorganizowany ma zostać turniej kibiców. Oprócz sympatyków BKS wezmą w nim udział kibice Zagłębia Sosnowiec, Śląska Wrocław czy Miedzi Legnica. Pojawił się także pomysł



Tablo przygotowane w 1927 roku z okazji 5. rocznicy powstania klubu.

podświetlenia elewacji bielskiego Ratusza w barwach klubu, czyli czerwono-żółto-zielonych.

Bialski Klub Sportowy „Stal” powstał w 1922 roku i jest najdłużej istniejącym klubem w Bielsku-Białej. Ważnym czynnikiem motywującym do powstania BKS była chęć stworzenia klubu o polskim rodowo-

dzie. W sąsiednim Bielsku prężnie działały niemieckie kluby, które dominowały w regionie.

Obecnie w BKS działają dwie sekcje: piłki nożnej oraz piłki siatkowej kobiet. Reaktywowana jest także sekcja tenisa stołowego. W przeszłości w klubie uprawiać można było zdecydowanie więcej dyscyplin sportowych.

Pokonali mistrzów

Po raz piąty w historii klubu futsaliści Rekordu zdobyli Superpuchar Polski. Trofeum otrzymali po zwycięstwie nad mistrzem Polski, Piastem Gliwice 2:0 (0:0).



Foto: BTS Rekord

Przypomnijmy, że w sezonie 2021/2022 Rekord po pięciu latach przerwy został zdekononizowany zajmując II miejsce w lidze, za Piastem Gliwice. Gorycz ligowej porażki piłkarze halowi z Cygańskiego Lasu zrekomensowali sobie zdobyciem Pucharu Polski.

Na początku nowego sezonu futsalowego rozegrany został tradycyjny mecz o Superpuchar Polski, w którym mistrzowie kraju walczyli ze zdobywcą

Pucharu Polski. W walce o to trofeum Piast i Rekord spotkały się 31 sierpnia w Siemianowicach Śląskich. Po ciekawym, trzymającym w napięciu do samego końca meczu, Rekord zwyciężył 2:0 (0:0). Bramki w ostatnich 10 minutach spotkania zdobyli Kamil Surmiak i Artur Popławski.

Po meczu okazały puchar z rąk wiceprezesa PZPN Henryka Kuli odebrał kapitan Rekordu Paweł Budniak.

Wracają nocne biegi

22 września odbędzie się pierwszy tegoroczny bieg na orientację z cyklu „Bielsko-Biała Noca”.

Trasy w rejonie Grodziska będą przygotowane zarówno dla biegaczy, którzy już mają doświadczenie

każdy znajdzie coś dla siebie. Marsze i biegi na orientację są bowiem świetną formą aktywności łączącą



w orientacji sportowej, jak i dla tych, którzy chcą dopiero spróbować biegania (marszu) z mapą. Jak zapewniają organizatorzy, Klub Sportowo-Rekreacyjny TKKF „Beskidek”, bez względu na wiek i kondycję

wysiłek fizyczny z intelektualnym. Jedną z tras przewidziana jest dla zespołów rodzinnych z dziećmi do lat 12. Udział w zawodach wymaga wcześniejszego zgłoszenia. Więcej informacji na www.bielskobialanoca.pl.

Reklama

WALECZNY.PL

Bądź lepszą wersją siebie

Oficjalny dystrybutor produktów marki Green Hill®

KUPUJ ONLINE SPRZĘT DO SPORTÓW WALKI MARKI GREEN HILL®

JUDO BOKS SAMBO MMA BJJ TAEKWONDO KARATE

ZAPISY DO GRUP PŁYWACKICH PTS JANOSIK ZAPRASZAMY DZIECI, MŁODZIEŻ I DOROSŁYCH

- NAUKA OD PODSTAW**
- DOSKONALENIE PŁYWANIA**
- PŁYWANIE SPORTOWE**

ZAJĘCIA ODBYWAJĄ SIĘ NA PŁYWAŁNI AQUA ORAZ TROCLIK W BIELSKU-BIAŁEJ



SZTUKA PŁYWANIA

NIE MOŻEMY SIĘ JUŻ NA WAS DOCZekaĆ



**KONTAKT: PTS JANOSIK
43-300 BIELSKO-BIAŁA
UL. GRAŻYŃSKIEGO 40C
600276694
694694666**



Ludzie stąd

Rozpoczynamy prezentację postaci związanych z Bielskiem-Białą. Będziemy skupiać się na ludziach mniej znanych, mniej oczywistych, ale takich, którzy z Bielska, Białej lub (w nowszych czasach) po prostu z Bielska-Białej pochodzą albo z naszym miastem związali się w jakimś okresie swojego życia. Zaczynamy od muzyków. I to wcale nie od Marii Koterbskiej, choć i o niej wspomnimy.

Zaczynamy z wysokiego C, od Zbigniewa Preisnera. Znany kompozytor urodził się w 1955 roku w Bielsku-Białej, a dzieciństwo spędził tuż przy Zamku Sułkowskich, na ulicy Wzgórze, w budynku gdzie do teraz działa Klub Nauczyciela. Późniejszy zdobywca Cezara właśnie w naszym mieście rozpoczął przygodę z muzyką, ucząc się gry na gitarze i fortepianie. Nigdy nie ukończył żadnej szkoły muzycznej, jest samoukiem. Na studia wyjechał do Krakowa i tam zaczął współpracę ze słynnym kabaretem Piwnica Pod Baranami (w którym do dziś występuje jego siostra, Tamara Kalinowska). Prawdziwą karierę zrobił jednak jako autor muzyki filmowej, jego kompozycje słyszeliśmy w słynnych filmach Krzysztofa Kieślowskiego (trylogia Trzy kolory, Podwójne życie Weroniki). Napisał muzykę łącznie do 80 filmów, m.in. Agnieszki Holland i Louisa Malle'a. Przez Stowarzyszenie Krytyków Filmowych w Los Angeles trzykrotnie został uznany za najwybitniejszego kompozytora muzyki filmowej na świecie. Jego kompozycje grał m.in. Leszek Możdżer, a sam Preisner wystąpił w 2006 roku na scenie razem z Davidem Gilmourem.

Na koniec smaczek: Preisner mieszkając w Bielsku-Białej wcale nie nazywał się Preisner tylko...Zbigniew Antoni Kowalski. Nazwisko Preisner przyjął po żonie Ewie. W dodatku część swoich kompozycji podpisywał jako fikcyjny holenderski kompozytor Van Den Budenmayer...

Niewykluczone, że młody Zbyszek Kowalski znał starszego o rok Romka z ulicy Sempołowskiej. Bo z kolei tam wychowywał się Roman Frankl, syn Jana Frankla i... Marii Koterbskiej. Aktor, piosenkarz, kompozytor. Od lat 80. mieszka i pracuje głównie w Wiedniu, ale nadal utrzymuje kontakt z Polską i z naszym miastem. Jako aktora można go zobaczyć w filmie Andrzeja Żuławskiego „Na srebrnym globie”, w niezłym kryminale „Wściekły” i w telewizyjnym „Klanie”, gdzie gra chorwackiego pisarza Vujkovicia. Jego największym przebojem była piosenka „Mężczyzna na niepogodę”. Spełniał się też jako aktor i reżyser w wiedeńskich teatrach i kabaretach. Bywa w Bielsku-Białej, brał m.in. udział w koncercie w BCK z okazji nadania imienia Marii Koterbskiej.

W porównaniu z Preisnerem czy Franklem Aneta Sablik jest dopiero na początku drogi. Ta bielszczanka bardziej jest znana w Niemczech niż w swoim rodzinnym mieście. Urodzona w 1989 roku piosenkarka zrobiła furorę w niemieckim „Idolu” (specjalnie dla niej zmieniono regulamin, dopuszczając do udziału osobę bez płynnej znajomości języka niemieckiego). Aneta Sablik wygrała edycję 2013, przy okazji zdobywając samochód, 500 000 ojro i kontrakt z Universal Music. Jej singiel „The One” zajmował 1 miejsce na listach sprzedaży w Niemczech, Austrii i Szwajcarii. Na stałe mieszka w Niemczech, ale wielokrotnie podkreślała swój związek z naszym miastem.

Wiedziecie że z naszego miasta pochodzi facet, który zwyciężył w Bitwie Warszawskiej? I to dwa razy! To niejaki Bober, a może po prostu Patryk Bobrek, dwukrotnie zwycięzca Wielkiej Bitwy Warszawskiej, prestiżowego imprezy muzycznej w ramach której konkurują ze sobą polscy raperzy freestyle'owcy. Bober wygrał WBW w 2016 i 2017 roku, w 2019 wydał pierwszy album pt. „Narcyz”, kolejny – „Poradnik sukcesu” wylądował na trzecim miejscu listy sprzedaży w Polsce. Następny i jak na razie ostatni, „Przemysłany album”, nie odniósł już takiego sukcesu komercyjnego. Ale może jeszcze będzie lepiej, wszak Bober urodził się całkiem niedawno, bo w 1996 roku, ma więc przed sobą jeszcze wiele bitew do wygrania.

„Babę zesłał Bóg”, i to w Bielsku-Białej. Bo tu urodziła się (w 1966 roku) i wychowała Renata Przemyk, świetna wokalistka (coldwave i poezja śpiewana) i aktorka. Według tygodników „Wprost” i „Polityka” jedna z setki najwybitniejszych artystów XX wieku, nagrodzona przez London Music Academy. Najślynniejszy przebój to oczywiście „Babę zesłał Bóg”, ale dużą popularność zdobył też utwór „Kochana” wykonywany wraz z Kasią Nosowską. W wywiadach wyznała, że jej największym osiągnięciem jest jednak córka, którą adoptowała jako kilkutygodniowe niemowlę i samodzielnie wychowała. Od kilku lat zamieszkała, nie nagrywa nowych utworów. Warto jednak czekać, jeśli w nagrodę dostaniemy muzykę na poziomie, do którego nas przyzwyczaiła.

Film o Kurierce

W prywatnym domu pod Szyndzielnią powstał poruszający film. Historię o nastoletniej kurierce Armii Krajowej, która w 1943 przewiozła do Warszawy dokumenty na temat ludobójstwa w Auschwitz-Birkenau zdobyte przez ruch oporu, artysta Marek Luzar opowiedział „ręką własną”, w formie animowanego dokumentu. 1 września w kinie Helios odbyła się bielska premiera „Kurierki”, a po projekcji – spotkanie z autorem.

Za jeden z pierwszych animowanych dokumentów uznaje się „Zatopienie Lusitanii” z 1918 roku – opowieść o storpedowaniu w 1915 przez niemiecką łódź podwodną wielkiego brytyjskiego transatlantyka. Tragedii statku nikt nie sfotografował ani nie sfilmował

cim. Zaczął zapisywać za pomocą kamery jej okupacyjne wspomnienia. Początkowo zamiar był skromny – pamiątka dla rodziny. W ciągu kolejnych spotkań autor zrozumiał, że ma temat na film. Zaczął więc zbierać dokumentację, tworzyć scenariusz,

by z „Reksia”, nie jest to też gładka trójwymiarowość wygenerowana przez komputer, jak w słynnych produkcjach Pixara czy Disneya. Tu znać rękę artysty, owszem, wspomagana komputerowo, a jednak niezdominowana przez zimne narzędzie. Rysowanym

cenną przesылkę. Misja wykonana.

Bohaterka sądziła, że przywiezione papiery stały się podstawą raportu Jana Karskiego, który z prawdą o zagładzie Żydów w okupowanej Polsce zapoznał m.in. prezydenta USA. Raport Karskiego powstawał jednak wcześniej. Zawartość walizki była kolejnym uzupełnieniem informacji zbieranych przez Państwo Podziemne.

Przypomnijmy symboliczne daty. 10 grudnia 1942 – na podstawie danych przywiezionych przez Karskiego polski rząd w Londynie wysłał notę do 10 rządów Narodów Zjednoczonych w sprawie zbrodni niemieckich na ludności żydowskiej w okupowanej Polsce. Misja Władysławy – 3 marca 1943. Wybuch powstania getcie warszawskim – 17 kwietnia. 24 maja Mengele dostaje przydział do Auschwitzu. 25 maja w Londynie popełnia samobójstwo Szmul Zygielbojm, poseł żydowski w emigracyjnym odpowiedniku Sejmu – w liście do prezydenta i premiera RP napisał, że chce w ten sposób zaalarmować świat. 28 lipca Karski został przyjęty przez Roosevelta. Usłyszał: – *Policzymy się z Niemcami po wojnie. Panie Karski, proszę mnie ewentualnie wyprowadzić z błędu, ale czy Polska jest krajem rolniczym? Czy nie potrzebujecie koni?*

Władysława Rzepecka spisała swoją relację w 2007 (ten dokument ze zbiorów Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej jest dostępny przez internet w zasobach Kujawsko-Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej). Nie dożyła premiery filmu, zmarła w 2017 roku. Po rozmowie z Luzarem i zapoznaniu ze scenariuszem tematem zajęł się Stanisław Zasada, który jesienią 2021 wydał książkę o Kurierce. Film Luzara, zanim pokaże go TVP, można oglądać w Muzeum Pamięci Mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej.

Kilka dni po powrocie do domu Władysława została wraz z matką aresztowana przez Gestapo i umieszczona w obozie śledczym w Mysłowicach. Ale chodziło o ojca. Zostały więc po jakimś czasie wypuszczone – śledczy liczyli na to, że skontaktuje się z rodziną. Jednak Niemcy go nie ujęli. Po lutym 1945 Andrzej Harat został wydany przez konfidenta w ręce NKWD. W Bielsku. To historia na inny film.

Janusz Legoń



– twórca oparł się więc na relacji korespondenta prasy amerykańskiej w Londynie. Film, czarno-biały i niemy, trwał 12 minut, co było wówczas rekordem gatunku. Wykorzystywał nowatorskie techniki animacji. Winsor McCay wyprodukował go prywatnie, korzystając z pomocy przyjaciół, pracując dwadzieścia dwa tygodnie w czasie wolnym od pracy zarobkowej. W napisach podkreślał, że to historyczna relacja, ale plastyczny walor obrazów, jakie stworzył, sprawia, że film działa emocjonalnie na widza nawet dzisiaj, co można sprawdzić na YouTube (wydaje się, że niektóre ujęcia w głośnym „Titanicu” wiele zawdzięczają dziełu McCaya). Później animacje często wykorzystywano w propagandzie czy w filmach edukacyjnych. Najgłośniejszym dokumentem animowanym szlachetnego rodzaju (pozostawiającego widzom wyciąganie wniosków) był izraelski „Walc z Baszirem” (2008). Z nowszych produkcji polskich warto pamiętać o „Drodze na drugą stronę” Anciego Damiana (2011) – o młodym Rumunie, niesłusznie oskarżonym o kradzież, który podjął w krakowskim areszcie strajk głodowy i zmarł 16 dni po zwolnieniu (historia z 2007 roku).

Marek Luzar pracował nad swoim filmem od 2015 roku. Poznał wówczas Władysławę Rzepecką z domu Harat (rocznik 1925), rodem z Libiąża pod Oświę-

rysować. Równocześnie poszukiwał producenta. Natrafił wreszcie na Muzeum Pamięci Mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej, które znalazło skromne środki, pozwalające na kontynuację pracy. Gdy film był gotów w 80 procentach, przyszła wreszcie pozytywna wiadomość z Telewizji Polskiej (którą wsparł później Silesia Film). Na życzenie tv film, planowany jako pełnometrażowy, trzeba było skrócić do godziny. – *Skróciłem. Nożyczki zawsze pomagają* – mówi Luzar.

W pewien sposób jego praca przypomina dzieło McCaya. W napisach końcowych jest zapisane, co autor robił w pojedynkę: scenariusz, reżyseria, zdjęcia, animacja, opracowanie plastyczne, montaż, korekta barwna i koordynacja produkcji. Autorką świetnej muzyki jest córka artysty, Katarzyna Luzar-Błaż. Rodzina i znajomi służyli jako modele. Ich rysowane sylwetki i portrety stały się materiałem, z których zostały zbudowane poszczególne postaci. Kiedyś państwa Luzarów odwiedził ojciec reżysera i z przerażeniem zobaczył, że ten w ogródku rozkazuje koledze: padnij! powstań! – *Można powiedzieć, że teść od nas wtedy uciekł* – zdradziła na spotkaniu w Heliosie Danuta, żona reżysera, który musztrował i rysował.

Animacja w tym filmie to nie dwuwymiarowe ruchome obrazki znane choć-

postaciom własnych emocji i głosu udzielili aktorzy związani dzisiaj lub przed laty z bielskimi teatrami: Magdalena Nieć, Tomasz Sylwestrzak, Tomasz Dutkiewicz, Grzegorz Sikora, Eugeniusz Jachym oraz Jakub Cader. Dokumentalny walor filmu wzmacnia przeplatanie animacji, rozgrywających się w okupacyjnym tu i teraz, ze zdjęciami „na żywo”, gdzie widzimy bohaterkę współcześnie, kiedy wraca do wspomnień.

„Kurierka” to trzymająca w napięciu historia sensacyjna. Nastolatka, obdarzona fenomenalną pamięcią, znająca świetnie niemiecki, zostaje przez ojca wciągnięta do pracy w AK. Kilka miesięcy przed osiemnastymi urodzinami dostaje zadanie życia: przewieźć do Warszawy walizkę z dokumentami o Auschwitz-Birkenau, wykradzionymi przez ruch oporu. Oglądamy ucieczkę czterech więźniów, którzy wynieśli te dokumenty. Wśród nich niemiecki kapo. Narażać życie dla Niemca?! – denerwuje się ktoś z konspiracji. Z Katowic Władysława jedzie z fałszywą niemiecką tożsamością, wagonem pierwszej klasy. W pewnej chwili do przedziału wsiada przystojny i kulturalny oficer. Twierdzi, że pracuje w Kancelarii Rzeszy. Dziewczyna miło z nim konwersuje – z kapsułką cyjanku w ustach. Gdyby nie wojna, byłiby parą? Towarzysz podróży mimo woli chroni